NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.
Rok X. Kraków, piątek 28 stycznia 1927 Nr. 22

NOWY DZIENNIK

Adres [illegible] i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. [illegible] — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ 13·80.
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w ekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. [illegible], gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne **100%** droższe

Od 1 lutego br. „Nowy Dziennik" wychodzić będzie również w poniedziałki i dni poświąteczne!

Starając się o ciągły rozwój i ulepszenie naszego pisma, przystępujemy **z dniem 1 lutego br.** do wydawania „Nowego Dziennika" również **i w poniedziałki oraz dni poświąteczne.**

W ten sposób ukazywać się będzie nasze pismo **codziennie**, a mimo to — jak z niżej podanych cen prenumeraty wynika — będzie nadal **najtańszem** pismem codziennem w Polsce.

Numer poniedziałkowy wzgl. poświąteczny zawierać będzie conajmniej **8 stron druku.** Prócz **najświeższych telegramów i wiadomości z kraju i zagranicy**, w numerze tym stale zamieszczać będziemy **Dział sportowy**, dodatek **„Lekarz domowy"**, **Informator gospodarczy**, odcinek fejletonowy itd.

W innych dniach tygodnia zawierać będzie „Nowy Dziennik" conajmniej **12** stron druku.

W odcinku fejletonowym rozpoczniemy, po ukończeniu szkicu biograficznego z cyklu „Galerji przechrztów" Sz. L. Citrona, druk jednej z najpiękniejszych nowel znakomitego autora **Stefana Zweiga** pt.

„OCZY WIECZNEGO BRATA"

w autoryzowanym przekładzie Doroty Zweigowej.

Mimo bardzo znacznych kosztów, z jakiemi połączone jest wydawanie pisma **dodatkowo w poniedziałki i dni poświąteczne** (z powodu ustawowego spoczynku niedzielnego), prenumerata „Nowego Dziennika" zostaje podwyższona tylko o 60 gr. miesięcznie i wynosić będzie od 1-go lutego: w Krakowie i na prowincji Zł. 5·—, z odnoszeniem do domu 5 Zł. 20 gr., z przesyłką pocztową 5 Zł. 60 gr., zagranicą Zł. 9·—.

Cena numeru pojedynczego pozostaje niezmieniona, tj. 20 groszy.

Czytelników i Przyjaciół naszego pisma prosimy o jednanie nam nowych prenumeratorów oraz o żądanie „Nowego Dziennika" we wszystkich lokalach publicznych. W ten sposób będziemy w stanie pismo nasze nadal rozwijać i tem skuteczniej służyć żywotnym interesom żydostwa polskiego.

„Nowy Dziennik".

Dziś w numerze:

Znaczenie ostatniej uchwały senatu amerykańskiego dla odbudowy gospodarczej Polski

Po nader burzliwem posiedzeniu zadecydował senat amerykański, aby zawikłania wynikłe z uchwały rządu meksykańskiego w sprawie wywłaszczenia amerykańskich posiadaczy pól naftowych wyrównano drogą dyplomatyczną, a gdyby to było niemożliwe, oddano cały spór między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem do rozstrzygnięcia trybunałowi w Hadze.

W ten sposób uniknął cały świat kulturalny zawikłań wojennych w Ameryce, które to zawikłania musiałyby się ujemnie odbić przede wszystkiem na odbudowie gospodarczej Europy. Odbudowa gospodarcza Europy nie jest możliwa bez znacznego przypływu kapitału. Przed wojną była Anglja kapitalistką świata i pożyczki inwestycyjne Anglji wynosiły do r. 1914 około 24,000 mil. dol. Dziś Anglja jest wprawdzie drugą po Stanach Zjednoczonych kapitalistką świata, ale jej udział w udzielaniu kredytów jest w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi bardzo mały.

Gdyby senat amerykański był zaakceptował politykę Coolidge'a w sprawie sporu z Meksykiem i Nicaragua, musiałoby to odbić się ujemnie przedewszystkiem na państwach Europy środkowej, a przedewszystkiem na Polsce, których dalszy rozwój zależny jest od przypływu kapitału amerykańskiego. Stany Zjednoczone zawikłane we wojnę nie mogłyby więcej plasować swoich oszczędności we formie pożyczek w Europie.

Gdy podsekretarz stanu Kellog oświadczył, że będzie głosował za wnioskiem senatora Robinsona, by kwestje sporne między rządem waszyngtońskim, a państwami środkowo-amerykańskimi oddano do rozstrzygnięcia nawet trybunałowi haskiemu odetchnęła spokojniej nie tylko Ameryka ale i Europa.

Państwa w Europie można podzielić na dwie kategorje, na państwa, które cieszą się pełnem zaufaniem w Stanach Zjednoczonych i na państwa co do których działań gospodarczo-finansowych zajmuje rząd waszyngtoński stanowisko krytyczne.

Do państw pierwszych należą przedewszyst kiem Niemcy. Dzięki temu zaufaniu, jakiem cieszą się Niemcy w Ameryce, napływał kapitał amerykański do Niemiec i przyczynił się do odbudowy gospodarczej Niemiec. Wystarczy stwierdzić, że z pożyczek w kwocie 1758 mil. marek w złocie, jakie Niemcy zaciągnęły w ubiegłym roku, przypada 71.8 proc. na Stany Zjednoczone.

Polska należy do tej drugiej kategorji państw. Kapitał amerykański a razem z nim kapitał wogóle unikał Polski. Przedstawiciel amerykańskiego ministra handlu Hoovera, który bawił swego czasu w Polsce zarzucał nam przewagę elementu politycznego nad zrozumieniem gospodarczem i mimo sympatji Amerykanów dla Polski inwestowali Amerykanie zbędne swe kapitały nie u nas tylko w innych krajach a przedewszystkiem w Niemczech.

Dziś dzięki sądowi Kemmerera i Hardinga

o nas zmieniła się opinja w Ameryce o nas na lepsze.

Stany Zjednoczone, jak to oświadczył nieda wno Hoover będą i w roku bieżącym miały ogromny nadmiar oszczędności i będą zmuszo ne inwestować swe oszczędności nie tylko w Ameryce ale i w Europie. Nie jest wykluczone, że ostatnie zawikłania środkowo amerykańskie i możliwość ciągłych tarć z temi państwami odstraszą kapitalistów amerykańskich od inwestowania swych kapitałów w niektórych państwach europejskich.

I rząd waszyngtoński zmuszony liczyć się z opinją senatu w sprawie zawikłań będzie dość silny, by nie dopuścić do plasowania pożyczek niektórych państw amerykańskich na Wall-Street.

Niemcy, największy odbiorca kapitałów amerykańskich, pożyczyły sobie od stabilizacji marki dotychczas zwyż miljard dolarów. Ani rząd niemiecki nie chce dopuścić do dalszego zadłużania się Niemiec, ani życie gospodarcze Niemiec nie jest więcej skazane na znaczny dopływ kapitału zagranicznego.

Jeśli zdaniem Hoovera pożyczki inwestycyj ne amerykańskie nie osiągnęły jeszcze punktu kulminacyjnego i Stany Zjednoczone będą i w tym roku zasilały swymi kredytami kraje szukające pożyczek, to wobec płynności pieniędzy we wielu krajach, wobec dalszego obniżenia się stopy procentowej w Niemczech, Austrji i spodziewanego obniżenia stopy procentowej w Anglji, Francji i Szwecji, to Polska zdaje się być jedynym krajem poza sowiecką Rosją, sprzyjającym penetracji kapitału amerykańskiego.

Konsolidująca się Polska jest nie tylko jedynym dziś w Europie zyskownym ale i pewnym krajem dla kapitału amerykańskiego. Od nas zależy, czy potrafimy wyzyskać nadzwyczajną dla nas konjunkturę na Wall-Street amerykańskim.

Powiedział niedawno minister Czechowicz, że kwestja kredytu zagranicznego jest kwestją zaufania, które się zdobywa, o ile się nie żyje ponad stan i pracuje się według konsekwentnego planu gospodarczego. Ale samo zaufanie do naszej polityki finansowo gospodarczej nie wystarczy, o ile ono nie idzie w parze ze zaufaniem do polityki gospodarczej zaufanie do naszej polityki wewnętrznej wogóle.

Ale obok tych momentów wielką rolę odgry wa o ile jako biorący kredyt wykażemy, że umiemy współpracować z dającymi kredyt.

Jesteśmy krajem pozbawionym zasobów pieniężnych, nie tylko dlatego, że przeszliśmy wojnę światową, ale i dlatego, że rządy nasze chciały być bogate, gdy kraj był ubogi. Gdy rząd naprawdę zrozumie, że on może być dopiero wtedy bogaty, gdy kraj się zbogaci, to gdy kapitał zagraniczny się przekona, że rząd umożliwia kapitalizację, to przy tym nadmiarze kapitałów w Ameryce i przy wielkiej płynności pieniędzy w zachodnich krajach europejskich zacznie kapitał amerykański obficie napływać do Polski. Od nas zależy, czy potrafimy wykorzystać dobrą dla nas konjunkturę w Ameryce.

Dr Rotenstreich.

Wzrost zapasu walut w Banku Polskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 1. Sin. Sprawozdanie Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia wykazuje dalszy wzrost zapasu walut o 4.6 mil. zł. Obecnie zapas ten wynosi 171.200.000 zł. Pokrycie złotego wynosi 53.2 procent.

—o§o—

Komisja ankietowa rozpoczyna pracę 29. bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 1. Sin. Komisja ankietowa do badania kosztów produkcji rozpoczyna swe prace 29 bm. Najpierw komisja zajmie się przemysłem budowlanym, odzieżowym i spożywczym. Na dalszym planie znajduje się przemysł węglowy, naftowy i metalowy.

Dalsza dyskusja budżetowa w Sejmie

Wniosek o wyrażenie votum nieufności marszałkowi Sejmu - odrzucony. — Mowa posła Hartglasa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. I. Sin. Z powodu zgłoszenia wniosku o wyrażenie votum nieufności marszał kowi sejmu Ratajowi przewodniczył na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wice-marszałek Daszyński, który zaraz na wstępie zarządził głosowanie nad wnioskiem, zgłoszonym przez Białoruską Hromadę, klub białoruski i ukraiński, Niezależną Partję Chłopską, oraz komunistyczną frakcję poselską. Wniosek ten powiada w swojej konkluzji, że aresztowanie przedstawicieli „Białorusi Zachodniej“ jest rzekomo zorganizowanym przez rząd Piłsudskiego atakiem na narodowy ruch białoruski, na prawa ludności pracującej, jest pogwałceniem zagwarantowanej konstytucją nietykalności poselskiej, gdyż wymienieni posłowie sądowi przez Sejm nie zostali wydani. Pomimo to marszałek Sejmu nie zażądał na podstawie przysługującego mu prawa natychmiastowego uwolnienia aresztowanych, wobec czego wnioskodawcy domagają się uchwalenia votum nieufności dla marszałka Sejmu.

W głosowaniu nad tym wnioskiem powstali tylko członkowie wymienionych ugrupowań sejmowych w bardzo nielicznym komplecie.

Po odrzuceniu wniosku przystąpiono do dalszej dyskusji ogólnej nad preliminarzem budżetu na rok 1927.

Przedstawiciel P.P.S. krytykuje politykę rządu wobec mniejszości narodowych

Pierwszy zabiera głos przedstawiciel PPS. pos. Niedziałkowski, który oświadcza, że cały ciężar podatków dźwiga na swych barkach warstwa robotnicza. Klasa robotnicza nie może akceptować polityki gospodarczej rządu. Przechodząc do polityki wewnętrznej mowca określa dekret prasowy wydany przez rząd. jako „kawał“, który niewiadomo komu był potrzebny. W dziedzinie polityki narodowościowej nie wykazał rząd żadnej energji twórczej. Rząd ukorzył się przed nacjonalizmem prawicy. Mowca zaznacza, że PPS od dawna wysunęła program autonomji terytorjalnej dla mniejszości narodowych mieszkających zwartą masą, dla tych, zaś mniejszości, które rozsiane są po całym kraju projekt PPS przewidywał prawo do rozwoju języka i kultury oraz pielęgnowanie odrębności narodowej. Nie widzimy, dotąd, oświadcza mowca, żadnego kroku w tym kierunku. Natomiast rząd ulega nastrojom nacjonalistycznym, czego dowodem są ostatnie aresztowania posłów. Przechodząc do tej sprawy, mowca domaga się dowodów, iż posłowie ci istotnie dopuścili się zbrodni zdrady kraju. Mowca wyraża przypuszczenie, że stronnictwa konserwatywne w Polsce wykazują znacznie większą tendencję do łamania konstytucji, aniżeli stronnictwa lewicowe. W końcu zastrzega się mowca, iż stronnictwo jego nie uprawia opozycji przeciw osobom.

Na posiedzeniu przedpołudniowem przemawiał jeszcze poseł Łypacewicz z Wyzwolenia, poczem zarządzono przerwę.

Żale posła Witosa

Na posiedzeniu popołudniowem pierwszy zabrał głos poseł Witos (Piast), który krytykuje poszczególne posunięcia rządu, żaląc się przedewszystkiem na prześladowanie stronnictwa „Piasta“.

Mowa prezesa Koła żydowskiego

Następnie zabrał głos prezes Koła żydowskiego poseł Hartglas. (Przemówienie posła Hartglasa zamieszczamy na str. 10-tej.)

—

Komisja regulaminowa obraduje nad wnioskiem o wydanie aresztowanych posłów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 26. I. (Sin) Dziś przedpołudniem zebrała się komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej, celem rozpatrzenia wniosku rządowego o wydanie 5 aresztowanych posłów. W obradach uczestniczyli minister sprawiedliwości Meysztowicz, min. spraw wewn. Składkowski, dalej wiceminister sprawiedliwości Car i inni. delegaci rządu

Przewodniczący oznajmił iż na posiedzeniu obrad jest wniosek o wydanie posłów. Zarazem proponuje wybór referenta na plenum a następnie wysłuchania wyjaśnień rządu.

Min. sprawiedliwości prosi o tajność posiedzenia przy rozważaniu drugiego punktu

Pos. Liebermann jest zdania, że należy najpierw wysłuchać wyjaśnień rządu, gdyż dla Sejmu ważną rzeczą jest wiedzieć, czy istniały i jakie były podstawy prawne aresztowania posłów, bo gdybyśmy nad tem przeszli do porządku, moglibyśmy wytworzyć niebezpieczny precedens na przyszłość.

Po wyjaśnieniu przewodniczącego pos. Liebermann oświadcza, że chodzi mu tylko o podkreślenie tego stanowiska, ale nie upiera się przy swoim wniosku. Wybrano więc referenta posła Dobrzańskiego (ZLN).

Przed przystąpieniem do wyjaśnień rządu przewodniczący wezwał obecnych na sali licznych posłów i senatorów, nie będących członkami komisji do opuszczenia sali obrad, co zostaje wykonane.

Zarządzono zarazem tajność posiedzenia.

Na posiedzeniu tajnem minister sprawiedliwości Meysztowicz poinformował członków komisji o całokształcie sprawy i motywach aresztowania pięciu posłów. Rząd trwa na stanowisku. że zachodzi wypadek zbrodni ciągłej a więc nastąpiło naruszenie artykułu 21 konstytucji.

Przemawiają następnie i żądają wyjaśnień po słowie: Schreiber (Koło Żydowskie), Jaremicz, Stroński, Sanojca i Marweg. Mówcy zadają szereg pytań przedstawicielom rządu, na które odpowiedział w przeszło trzygodzinnem przemówieniem podprokurator sądu okręgowego w Wilnie, p. Przyłuski.

W dalszych obradach pos. Schreiber zgłosił wniosek formalny o wybór podkomisji trzech, któraby łącznie z referentem zbadała materjał i przedstawiła sprawozdanie na plenum komisji.

W głosowaniu wniosek pos. Shreibera upadł 9 głosami przeciw 5. Za wnioskiem głosowali posłowie z PPS, Stronnictwa Chłopskiego, Koła Żydowskiego i Klubu Białoruskiego.

Na dodatkowe pytanie posła Erdmana (Piast) co do legalizacji „Białoruskiej Włościańskiej Hromady“, minister Składkowski wyjaśnił, że statut Hromady nie był wogóle legalizowany, gdyż na zasadzie okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych z przed kilku lat, zrzeszenia tego rodzaju, jak związki polityczne, legalizacji nie wymagają.

Z chwilą jednak ujawnienia antypaństwowej działalności Hromady, władze przystąpiły do jej likwidacji.

Następne posiedzenie komisji zostało zapowiedziane na poniedziałek, o ile do tego czasu referent zdoła się zapoznać z bardzo obfitym materjałem i przygotować sprawozdanie dla komisji, w przeciwnym razie posiedzenie komisji odbędzie się w sobotę.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje z kół zbliżonych do komisji regulaminowej nie zostało dotąd ustalone czy posłowie aresztowani, schwytani zostali na „gorącym uczynku zbrodni pospolitej“ i narazie nie widać i cze znamion zdrady stanu. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na piątek.

Przedterminowe zwolnienie z więzienia

Jakie zmiany wprowadziło nowe rozporządzenie?

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1927 o przedterminowem zwolnieniu osób. odbywających karę pozbawienia wolności, nie wprowadziło niczego zasadniczo nowego do przepisów karnych, obowiązujących już poprzednio w byłym zaborze austrjackim. Instytucję warunkowego zwolnienia przed całkowitem odbyciem kary wprowadziła u nas już bowiem ustawa z 16 marca 1920 roku a ostatnie rozporządzenie zmieniło tylko niektóre jej przepisy. Zmiany te z jednej strony ułatwiają korzystanie z warunkowego zwolnienia ale z drugiej strony wprowadzają pewne, choć nieznaczne, obostrzenia.

Na zasadzie ostatniego rozporządzenia, może zatem nastąpić przedterminowe zwolnienie skazanych na karę więzienia względnie aresztu, jeżeli odbyli oni już dwie trzecie wymierzonej kary (conajmniej jednak 6 miesięcy) i jeżeli przez ten czas prowadzili się dobrze. Skazani na karę dożywotniego więzienia mogą być zwolnieni dopiero po odbyciu conajmniej 15 lat kary.

Nowe rozporządzenie w przeciwieństwie do poprzednio obowiązującej ustawy nie czyni zwolnienia zależnem od stwierdzenia, że więźniowie będą mieć zapewnioną po zwolnieniu „dostateczną i stałą (!) sposobność do pracy" lub, że „ktoś dbać będzie o to, aby uwolnieni mieli schronienie i utrzymanie".

Uchylone obecnie te wymogi nie miały właściwie żadnego uzasadnienia. gdyż zwłaszcza w obecnych warunkach, wobec szerzącego się bezrobocia, upewnienie się, że zwolniony więzień ma zapewnioną „stałą" sposobność do pracy, było rzeczą niemożliwą. Był to zatem przepis chybiony, utrudniający jedynie skorzystanie ze zwolnienia przedterminowego, a nie mający żadnego realnego znaczenia.

Liberalność nowego rozporządzenia przejawia się i w tem, że obecnie wystarczać będzie odbycie tylko 6 miesięcy więzienia zamiast jak dotychczas 1 roku.

Zwolnienie z więzienia może być odwołane, jeżeli zwolniony źle się prowadzi, lub nie spełnia nałożonego nań ewentualnie obowiązku zgłaszania o każdej zmianie miejsca pobytu.

Jeżeli oznaczony pierwotnie czas kary upłynie, a zwolnienie nie zostało odwołane w międzyczasie, to karę uważa się za odcierpianą, a więc później nie może już zwolniony być pociągnięty do odbycia reszty kary. W każdym jednak razie musi od chwili zwolnienia upłynąć jeden rok, a jeśli chodziło o karę dożywotniego więzienia — conajmniej 10 lat.

Prośby o przedterminowe zwolnienie rozstrzyga Minister Sprawiedliwości, który jednak prawo rozstrzygania o zwolnieniu może przekazać prokuratorom.

Władza policyjna może wprawdzie nawet bez decyzji sądu zarządzić z ważnych powodów tymczasowe przytrzymanie osoby warunkowo zwolnionej (oczywiście, o ile kara niema być już uważana za odcierpianą), jednakże władza policyjna musi zażądać bezzwłocznie decyzji władz sądowych co do osoby zatrzymanej.

Omawiane rozporządzenie, które naogół powinno ułatwić osobom zasługującym na to, wcześniejsze zwolnienie z więzienia i które niewątpliwie wypłynęło z dążenia do poprawy fatalnego stanu naszego więziennictwa, obowiązywać będzie od 1 lutego 1927 na obszarze całego Państwa i z tym dniem zastąpi ona różnorodne postanowienia w tym kierunku, obowiązujące teraz w poszczególnych dzielnicach.

Dr. B. Seiden.

Dział Kobiecy.

Jak należy prać Radionem.

II.

(Dalszy ciąg z Nr. 19 z dnia 24 stycznia 1927 r.)

Do zimnego rozczynu **RADIONU** wkłada się bieliznę luzem. Bielizna nie powinna leżeć w kotle skręcona ani ściśnięta, aby rozczyn mógł wszędzie dokładnie przeniknąć. Rozczynu musi być tak dużo, aby przykrywał całą bieliznę.

Zawartość kotła (zamkniętego pokrywą) gotuje się na wolnym ogniu, a po doprowadzeniu do wrzenia, gotuje się jeszcze 15—30 minut, — w zależności od stopnia zabrudzenia. Podczas gotowania należy bieliznę mieszać często, tak, aby rozczyn przeniknął do wszystkich fałdek. Na czas gotowania należy zwrócić dokładną uwagę.

Wygotowaną bieliznę pozostawia się przez czas jakiś w rozczynie **RADIONU**, aby umożliwić całkowite rozpuszczenie brudu. Odnosi się to specjalnie do bielizny silnie zabrudzonej i poplamionej.

Przez wygotowanie bielizna już jest dokładnie wyprana i dalsze szczotkowanie lub tarcie jej jest zbędne.

Jeżeli bielizna włożona była do kotła zbyt ciasno, to może się zdarzyć, iż w fałdach pozostają smugi brudniejsze. Wystarczy zanurzyć kilkakrotnie brudniejsze sztuki w rozczynie **RADIONU** i przeprać zlekka w ręku brudniejsze miejsca.

(Dalszy ciąg nastąpi. Wyciąć i zachować).

Lista Nr. 50

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. Dr. Aleksander Lauer składa 50 zł.

II. Firma Plutzar i Brüll z Bielska składa 50 zł.

III. Jakób Rabinowicz z Przemyśla składa 30 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Izraela Rosenblatta w Drohobyczu, 2. Inż. Pirnitzera w Drohobyczu, 3. Benjamina Jollesa w Drohobyczu, 4. Leona Szutzmanna Dyr. w Borysławiu, 5. Dra Henryka Grünbauta w Drohobyczu, 6. Eliasza Klinghofera w Borysławiu, 7. Dra Leona Tannenbauma adw. w Drohobyczu, 8. Dra Aleksandra Bergwerka w Drohobyczu, 9. M. Kriegla w Drohobyczu, 10. Dra M. Kleinberga w Drohobyczu.

IV. Dr M. Spatz z Jarosławia składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Anselma Handla w Jarosławiu, 2. Dra Salo Rosbergera w Jarosławiu, 3. Dra Szaula Turnheima w Jarosławiu, 4. Dra Wilhelma Schmoerzera w Jarosławiu, 5. Dra Jakóba Meiselsa w Jarosławiu, 6. Dra Izaka Rabinowicza w Jarosławiu, 7. Michała Margulies a w Jarosławiu, 8. Dra A. Pocissmanna w Jarosławiu, 9. Meilecha Reicha w Jarosławiu, 10. Eliasza Wanga w Rzeszowie.

V. Ozjasz Schneeweiss z Rzeszowa składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra L. Infelda w Rzeszowie, 2. Jakóba Biermanna w Rzeszowie, 3. Arie Biermanna w Rzeszowie, 4. Józefa Bleiweissa w Rzeszowie, 5. Abrahama Geschwinda w Rzeszowie.

VI. Firma Hefner i Berger składa 75 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę „Krakus", 2. Firmę Grossmann i Ska.

VII. Dr Edward Kleinberger składa 10 zł.

VIII. Dr I. Sternberg z Mielca składa 25 zł.

IX. Izak Borgenicht składa 25 zł.

X Dr. M. Kaufer z Dobczyc składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra J. Waldmanna w Dobczycach, 2. Dra R. Stiela w Dobczycach, 3. Leona Goldberga w Gruszowie, 4. Dra Berwalda w Gdowie.

XI. Józef H. Fisch składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę D. Blonder, 2. M. Reismanna, 3. Firmę Józef i Salo Emer, 4. Szymona Fischa we Lwowie, 5. Firmę Reiss i Zimmerman we Lwowie, 6. Firmę Baczes i Grüss we Lwowie.

XII. Edmund Friedrich składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Radcę Maksa Schmoscha, 2. St. Radcę Salomona Allerhanda, 3. St. Kom. Zlatkesa, 4. Alojzego Welfelda, 5. Bertolda Fränkla.

XIII. Dr Zygmunt Fenichel składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Ferdynanda Zweiga, 2. Dra B. Seidena, 3. Dra Aleks. Molknera, 4. Dra Aleksandra Adlera, 5. Dra Gabrjela Knollera.

XIV. Dr. Edmund Sternbach składa 25 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Feliksa Praszkiera w Łodzi, 2. Aleksandra Łapina w Grodnie, 3. O. Kossowskiego w Grodnie, 4. Abrama Tyktina w Białymstoku.

XV. Leon Propper z Jasła składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Henryka Rubla w Jaśle, 2. Lesera Brennera w Jaśle.

XVI. Dr. Z. L. składa 20 zł.

XVII. Dr. L. B. składa 25 zł.

XVIII. Syrjusz Korngold składa 10 zł.

SZ. L. CITRON

Galerja przechrztów

Izak Edward Zalkinson

16) (Ciąg dalszy)

Bardzo interesująco, a nawet nadzwyczaj oryginalnie zachowywał się Jes podczas pobytu swego we Wiedniu. Codziennie rano o oznaczonej godzinie wychodził ze swego mieszkania, które jak już powiedziałem, znajdowało się w centrum narodowego żydostwa, a gdy zobaczył Żyda o nędznym wyglądzie, natychmiast do niego przystąpił i zaczął go dokładnie wypytywać kim jest, czy ma rodzinę, czem się zajmuje, czy ma dostateczne utrzymanie i td. A gdy Żyd zaczął przed nim uskarżać się na swe położenie, wtenczas Jes natychmiast wsuwał mu do ręki kilka guldenów, a nieraz nawet większą sumę, a następnie biorąc go pod ramię, poprowadził rozmowę na temat tory i wiary, przytem znienacka zapytał się: Czy coś wiecie o Nazareńczyku; przy tych słowach wciskał do ręki swemu towarzyszowi jakąś broszurkę, którą zawsze ze sobą nosił i oddalał się.

Tak zwykł był postępować dzień w dzień. Wkrótce stał się bardzo znanym między biednemi masami galicyjskich Żydów, którzy go nazywali pechowym misjonarzem. Doszło nawet do tego, że znajdowali się tacy biedni Żydzi, którzy zawodowo niejako wyzyskiwali Jesa. Te osobniki przychodziły do Jesa w każdy poniedziałek i czwartek pod pretekstem, że żądają od niego pewnych wyjaśnień w sprawie Nazareńczyka i otrzymywali od niego zawsze większą kwotę oraz misjonarską broszurę.

Prawie codziennie przychodził Jes do kawiarni, w której było wówczas centrum najlepszych szachistów. Tam siadał przy osobnym stoliku i zawsze pykając swoją fajeczkę, popijał czarną kawę i grał w szachy, albo też przypatrywał się z daleka jak inni grają. Zawsze miał jednak zwyczaj rozmowy skierowywać na tematy religijne.

Częstym partnerem Jesa był Smoleńskin, z którym także z początku próbował prowadzić rozmowę na tensam temat. Ale Smoleńskin udawał, że wcale nie słyszy tych pytań, wobec tego rozmowy ograniczały się tylko do tematów czysto literackich. Natomiast Smoleńskin niejednokrotnie ironizował go, pytając się go złośliwie: Czy dzisiaj mieliście dobry połów, albo też: Ile dusz dzisiaj złapaliście?

Na to zwykle Jes odpowiadał: Ani jednej. Smoleńskin kończył zwykle te rozmowy w ten sposób: Jutro najprawdopodobniej będzie taksamo, a Jes uśmiechał się przytem dobrodusznie.

Mimo to Jes prowadził dalej swoją misjonarską działalność. Nie pomijał żadnego ze swoich znajomych, z którymby mniejszych lub większych rozmów na ten temat nie prowadził. Wystrzegał się jednakowoż każdego słóweczka, którego sens mógł być źle zrozumiany, natomiast nigdy nie wystrzegał się, by z wielkim zapałem mówić o żydowskim ludzie, o hebrajskim języku, o żydowskich narodowych i kulturalnych wartościach.

Nie dziwota więc, że w kołach żydowskiej inteligencji nie uważano Jesa za zwykłego renegata misjonarza, lecz za szczerego prawdziwego człowieka, którego na fałszywą drogę sprowadziła nędza i słaba wola. Jes był częstym gościem prawie że domownikiem u kaznodzieji wiedeńskiego Dra Jellinka, u rabina Dra Gidemana i jeszcze u takich osobistości.

(Dokończenie nastąpi).

Na horyzoncie politycznym

Ministerstwo komunikacji czy kolei?

Jak słychać, w łonie rządu nie było dotychczas mowy o ponownem przemianowaniu Ministerstwa Komunikacji na „Ministerstwo Kolej". Istotnie p. minister Romocki ma w najbliższym czasie wystąpić z wnioskiem o rozszerzenie zakresu kompetencji Ministerstwa Komunikacji, a to w związku z utworzeniem oddzielnego ministerstwa poczt i telegrafów. Wniosek p. Romockiego idzie w kierunku przyłączenia do Ministerstwa Komunikacji żeglugi, utworzenia specjalnego departamentu lotnictwa itp. Dopiero gdyby wniosek p. ministra Romockiego nie został przez rząd zaaprobowany, wówczas p. Romocki wystąpiłby istotnie o przemianowanie Ministerstwa Komunikacji na Ministerstwo Kolei. W tym jednak wypadku chodziło by nietylko o przemianowanie formalne, lecz i o wydzielenie kolei żelaznych w samodzielne przedsiębiorstwo państwowe.

Hiszpańskie zgromadzenie narodowe

Z Hiszpanji donoszą, że wkrótce zostanie zwołane Zgromadzenie Narodowe. Król, który długo wahał się, czy ma podpisać dekret zwołujący „Zgromadzenie Narodowe", wreszcie uległ presji Primo de Rivery.

Trzeba być przygotowanym na nową erę zaburzeń i niepokojów w Hiszpanji. Na czele niezadowolonych stanął były prezes ministrów Sanches Guerra, konserwatysta monarchista, wierny jednakowoż konstytucji parlamentary zmowi. Guerra oświadczył, że z chwilą zwołania Zgromadzenia Narodowego opuszcza Madryt i Hiszpanję i przenosi się do Paryża, dzie stanie na czele opozycji. Atoli Primo de Rivera będzie miał trudności do przezwyciężenia nietylko ze strony opozycji, grupującej się zagranicą, lecz także w łonie samego Zgromadzenia Narodowego, albowiem delegatami organizacyj robotniczych będą najprawdopodobniej socjaliści.

Utrudnienia dla korespondentów obcych w Niemczech

Berliński korespondent „Manchester Guardian", który swego czasu swemi rewelacjami o stosunkach między Reichswehrą a sowietami zdobył duży rozgłos i stał się bardzo nieprzyjemnym nacjonalistycznym żywiołom niemieckim, donosi swemu pismu, że utrudniają mu na każdym kroku pracę. Rozciągnięto ścisły dozór nad wszystkimi ludźmi, których podejrzewa się o dostarczenie materjału obciążającego Reichswehrę, podsłuchuje się rozmowy telefoniczne, otwiera się prywatne listy a nawet przez organy prasowe grożą mu wydaleniem z granic Niemiec.

Jak z tego wynika prawica w Niemczech pracuje całą parę, by uniemożliwić niezależnym korespondentom informowanie Europy o machinacjach Reichswehry.

Sytuacja w Chinach

Sytuacja w Chinach coraz bardziej niepokoi Anglję. Militarne przygotowania Anglji postępują naprzód. Obecnie jest już przeszło 14.000 wojska pod bronią, a codziennie przynosi prasa świeże wiadomości o wysyłaniu dalszych posiłków na „front" chiński. Także wicekról Indji oświadczył, że rząd w Indjach ze względu na bliskość Indji do Chin mobilizuje znaczne kontyngenty wojskowe. By uspokoić opinję publiczną rząd angielski podkreśla, że chodzi tu tylko o środki ostrożności i zapobiegawcze, bo sytuacja tego wymaga, jednakowoż rząd wcale nie cofa się z linji wytkniętej w memorandum wysłanem swego czasu do wszystkich mocarstw. Mimo to prasa lewicowa i liberalna przestrzega rząd przed użyciem wojskowej przemocy, celem uratowania prestige'u angielskiego.

Położenie w Szanghaju rzeczywiście znacznie się pogorszyło, albowiem potwierdza się wiadomość, że marszałek Sun, dyktator Szanghaju poniósł porażkę pod Ianszi miejscowości oddalonej o 100 mil na południe od Szanghaju. „Daily Express" przypuszcza, że wojska kantońskie za trzy tygodnie wkroczą do Szanghaju.

Miarą niebezpieczeństwa angielskiego w Chinach może być ostrożna rezerwa rządu japońskiego, który na naleganie Anglji o pomoc w obronie koncesyj w Szanghaju miał oświadczyć, że Japonja niema zamiaru narazie zboczyć z linji niewtracania się, a wystąpi czynnie tylko wtenczas, jeśli własne interesy będą narażone na szwank.

W międzyczasie możemy zaobserwować bardzo żywą wojnę prasową między Czang Tso Linem a rządem kantońskim. Dyktator mukdeński udzielił wywiadu przedstawicielowi „Daily Express", któremu oświadczył, że zwalcza tylko bolszewizm a nie występuje wrogo przeciw ko niepodległościowym tendencjom Chin. Czang Tso Lin nie rozumie, dlaczego Anglja paktuje tylko z Kantonem i lekceważy sobie północ. O wiele rozsądniej by zrobił rząd angielski, gdyby zdaniem Czang Tso Lina nawiązał z ni mrokowania w sprawie rewizji traktatów z Chinami, albowiem właściwą siłę w Chinach reprezentuje Mukden, dysponujący obecnie dobrze uzbrojoną i wyćwiczoną armją w sile 800 tysięcy żołnierzy. Czy te przechwałki Czang Tso Lina Anglicy poważnie sobie wezmą do serca wątpić należy, albowiem Czang Tso Lin musi się liczyć z nowym wrogiem a mianowicie z 20-tysięczną armją sowiecką, którą Rosja utrzymuje na granicy Mandżurji, by w ten sposób zaszachować ambitnego władcę północnych Chin.

Równocześnie rząd kantoński wydał odezwę, w której zarzuca Anglikom i innym obcym uporczywe trzymanie się legendy, jakoby Chiny same były niezdolne do rządzenia się. Narodowo uświadomione Chiny są dość silne, by gospodarczemi środkami wymusić swoją wolę na ziemi chińskiej. Nie o to chodzi, czy i jakie ustępstwa Anglja gotowa jest udzielić Chinom, lecz jakie ustępstwa Chiny gotowe są udzielić Anglji i innym państwom. Jedyny cel przyświeca chińskim nacjonalistom, tj. wywalczenie politycznej niezawisłości Chin, a do tego czasu nie może być mowy o stosunkach pokojowych między chińskim nacjonalizmem a angielskim imperjalizmem. Ochrona życia i mienia obcych obywateli nie spoczywa na armatach, albowiem chiński nacjonalizm posiada dość siły, by gospodarczo zmusić obce państwa do posłuszeństwa, Mimo to rząd kantoński gotów jest wejść w rokowania z każdem państwem z osobna, ato li na podstawach gospodarczego równouprawnienia i polityczno-terytorjalnej niezależności państwa chińskiego.

Protektorat Ibn Sauda nad Assirem

Donieśliśmy swego czasu o ekspanzji włoskiej na półwyspie arabskim. Mussolini zawarł traktat przyjaźni i przymierza z Yemenem, przeciwdziałając w ten sposób aspiracjom angielskim. Anglja nie pozostała dłużną odpowiedzi Włochom i skłoniła Ibn Sauda, władcę północnej Arabji, do oficjalnego oświadczenia, że obejmuje protektorat nad Assirem, państwem, które leży w pośrodku między Yemenem a Wahabitami. W ten sposób Ibn Saud staje się niejako bezpośrednim sąsiadem Imana z Yemenu, tak, że możliwość konfliktu zbrojnego między obu władcami staje się coraz wyraźniejszą. Dziwnie ułożyły się więc stosunki, że na półwyspie arabskim: Włochy rywalizują z Anglją, chociaż w sprawach europejskich idą te państwa ręka w rękę.

Ze sceny i estrady

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we czwartek teatr zamknięty z powodu intenzywnych przygotowań do głośnej sztuki Kaisera „Od poranka do północy". Premjera odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu, gdyż wystawienie tej oryginalnej sztuki wymaga nadzwyczaj wielkiego nakładu pracy, tak pod względem dekoracyjnym, jak i dokładnie opanowanej zbiorowej gry artystów. Wystawienie utworu tego będzie zbiorowym zdarzeniem artystycznem. W sobotę dnia 29. bm ostatnie powtórzenie „Hinkemana", granego stale przy zapełnionej widowni, poczem sztuka ta zejdzie z afisza. W programie przyszłego tygodnia jest m. in. nowa „Rewja artystyczna", złożona z bardzo bogatego i interesującego programu, który ze względu na swój wysoki poziom artystyczny i różnobarwność ma zapewnione powodzenie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek po raz 4-ty „Uśmiech losu" Wł. Perzyńskiego. Jutro na przedstawieniu popularnem po cenach do połowy zniżonych po raz 16-ty niegrana od dłuższego czasu „Kredowe koło" Klabunda. Niedzielne popołudniowe przedstawienie „Pastorałki" L. Schillera jest ostatniem w tym sezonie powtórzeniem tego interesującego widowiska muzycznego. Próby z nowej komedji A. Fraccaroli'ego „Wiedza radosna", dobiega końca. Zabawną tę groteskę, reżyseruje dyr. Nowakowski, który wykona też rolę główną. Premjera w sobotę.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".** Aby umożliwić wszystkim poznanie najnowszego arcydzieła operetkowego pt. „Księżna cyrkówka" z występem gościnnym Elny Gistedt, dyrekcja obniży ła w b. tygodniu ceny miejsc; a więc wraz z garderobą i programem od 2 do 6 złotych. W niedzielę pop. po cenach znacznie zniżonych od 1.30 do 4.60 zł wraz z garderobą i programem, po raz ostatni ulubiona operetka „Baron Kimmel".

— **KONCERT J. LALEWICZA,** naszego znakomitego pianisty, serdecznymi więzami złączonego z naszem miastem, odbędzie się dziś tj. we czwartek 27 bm. w Starym Teatrze.

— **SŁYNNY CHÓR UKRAIŃSKI,** pozostający dawniej pod dyrekcją A. Kotki obecnie zaś pod dyrekcją P. Jewsiołowskiego, znany dobrze naszym melomanom z dotychczasowych kilkakrotnych występów, koncertować będzie dwukrotnie w Starym Teatrze, a to w piątek 28 i w sobotę 29. b. m.

— **SENZACYJNA ATRAKCJA** obecnego sezonu będzie koncert Alfreda Piccavera w Starym Teatrze w niedzielę, 30 bm. Olśniewający blask głosu, znajdującego się teraz w zenicie swego piękna, sprawia, że Piccaver jest ideałem legendarnego tenora operowego.

— **PIĘĆ WYSTĘPÓW ZULI POGORZELSKIEJ I EUGENJUSZA BODO,** ulubieńców naszego miasta, odbędzie się w Starym Teatrze. Pierwszy występ we środę, 2. lutego br. Szczegóły w afiszach.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Uśmiech losu".
Piątek: „Kredowe koło" (popularne).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Codziennie: „Księżna cyrkówka".

Z sali sądowej

ZABÓJCA CZY SAMOCHWALCA

Przed krakowskim sądem okręgowym karnym odpowiadał wczoraj Bartłomiej Białota, oskarżony o zbrodnię zabójstwa, popełnioną przez to, iż 15 lutego ub. r. podczas zwady wynikłej między grupą chłopaków wiejskich z Książnic, a także grupą z Łężkowic, w trakcie wesela u Andrzeja Chwastka, ugodził kołkiem śp. Jana Dudziaka w głowę i to tak nieszczęśliwie, iż ten ostatni po miesiącu zmarł. Akt oskarżenia opiera się na zeznaniach Karola Piwowara, który pierwotnie aresztowany był jako sprawca zbrodniczego czynu, oraz na przyznaniu się samego oskarżonego, który wobec kilku kolegów swych oświadczył, że to on „palnął" śp. Dudziaka, że się jednakowoż pomylił, bo chciał uderzyć „Łężkowiaka", a trafił swego sprzymierzeńca.

Oskarżony na rozprawie wypierał się winy i twierdził, że denata nie ugodził, że w czasie krytycznym wogóle na miejscu czynu nie był, a przed kolegami przechwalał się tylko, bo ma taką naturę i przyznaje się do różnych czynów junackich, których w rzeczywistości nie popełnił. Świadkowie potwierdzili fakt przyznania, lecz czy oskarżony przyznanie złożył na serjo, czy też z samochwalstwa, tego zeznać nie mogli.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uznał oskarżonego winnym zbrodni zabójstwa i zasądził go na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

Przewodniczył sso. Dr Droździkowski wotowali sso. Pelczar i sso. Warchałowski, oskarżał prok. Dr Stawarski, bronił adw. Dr S. Gottlieb.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Planowe niszczenie przemysłu likierniczego

Kwestję monopolu spirytusowego rozważaliśmy **już wielokrotnie na łamach** naszego pisma. Wykazaliśmy w szeregu artykułach, że monopol w obecnej formie nie może przynieść stanowczo spodziewanych dochodów a niszczy tylko mnóstwo egzystencyj.

Od chwili wprowadzenia monopolu spirytusowego gospodarka tegoż podlega badaniom, stale urzędują komisje, które wykrywają niedomagania, uchybienia i nadużycia, ale wszystko to zostaje z powrotem „zakryte“ i gospodaruje się dalej. Z raz rozpoczętej drogi wskazanej jeszcze przez ojca tej ustawy p. Grabskiego nie miało się odwagi zawrócić i wprowadza się pełny monopol.

Wszelkie przestrogi nie pomagają, gdyż widocznie powzięto niezłomne postanowienie, by zniszczyć doszczętnie kwitnącą niegdyś gałąź przemysłu likierniczego i pozbawić egzystencji osób, które od dziesiątek i setek lat zawód ten uprawiały i fabryki ciągle udoskonalały.

Przez wprowadzenie pełnego monopolu odebrano fabrykantom możność fabrykacji wódek czystych, co stanowiło prawie, że istotę całego przedsiębiorstwa, nie zważając na to, że zaledwie przed kilkoma miesiącami zmuszono tych samych fabrykantów do przebudowy ubikacji fabrycznych i zadośćuczynienia przepisom ustawy, co połączonem było z olbrzymiemi kosztami. Nikt nie przypuszczał nawet, że w kilka miesięcy później, mimo takich inwestycyj odbierze się możność fabrykacji wódek czystych i włożony kapitał oraz inwestycje pójdą na marne a pozostaną tylko puste ściany i nieczynne urządzenia fabryczne. We wszystkich podobnych wypadkach trzymają się cywilizowane państwa pewnych zasad odszkodowania, a u nas przechodzi się nad tem do porządku dziennego.

Przemysł likierniczy wykupił bowiem patenty akcyzowe, opiewające po pierwsze na fabrykację likierów i wódek czystych a po drugie patenty te opiewają oczywiście na cały rok 1926. Wprowadzając pełny monopol w listopadzie w r. 1926, zmonopolizowało Ministerstwo Skarbu fabrykację wódek czystych w listopadzie, jakkolwiek jak wyżej wspomniano patent akcyzowy opiewał na 12 miesięcy a nie 10, oraz koncesje wzgl. zezwolenia udzielane przez Izby Skarbowe opiewały również na cały rok 1926 oraz na fabrykację likierów i wódek czystych.

Jak planowo wydaje się zdążanie monopolu do doszczętnego zniszczenia kwitnącego niegdyś przemysłu likerniczego świadczy niżej naprowadzony przykład.

Patent akcyzowy od fabrykacji likierów i wódek czystych wynosił w r. 1926 kwotę Zł. 7,500 - do czego dochodziły jeszcze dodatki komunalne, co wynosiło łącznie Zł przeszło 8,000. Tak niesłychanie wysoka kwota, pomijając już ten zasadniczy błąd, że ustawa nie przewidywała jakiegokolwiek rozróżniczkowania co do ilości przerabianego przez daną fabrykę spirytusu — zmusiła szereg fabryk do zamknięcia swych przedsiębiorstw.

Z chwilą wprowadzenia pełnego monopolu i zmonopolizowania wódek czystych dotąd przez fabryki likierów wyrabianych, nie mogło przecież dla każdego logicznie myślącego człowieka ulegać wątpliwości, że nastąpi wobec tego poważna redukcja należytości za patent akcyzowy, obecnie od fabrykacji samych likierów a nie jak dotychczas od fabrykacji wódek i likierów. Sprawa ta była przedmiotem obrad Państwowej Rady Spirytusowej, która uwzględniając powyższe okoliczności zgodziła się i zaproponowała zasadnicze obniżenie należytości za patent akcyzowy, przyczem powszechnie mówiono, że patent wyniesie zł. 2,500, co mniejwięcej odpowiadałoby zmienionym stosunkom i ograniczonemu zakresowi działania.

Niestety — zamiast obniżenia patentu akcyzowego, — otrzymano podarunek w innej formie a mianowicie w formie podwyżki ceny spirytusu i ogólnem dodatkowem opodatkowaniu.

Łatwo sobie wyobrazić konsternację, rozczarowanie oraz rozpacz stron interesowanych, które stoją wprost bezradne. Dochodzą wprawdzie głuche wieści, że „jeszcze w tym roku“ wyjść ma rozporządzenie zniżające opłatę patentową do wysokości Zł. 2,500 i że wpłacający pełną dotychczasową kwotę w wysokości zł. 7,500 otrzyma zwrot tej różnicy wzgl. nastąpi rozliczenie, ale najgorsze jest to, że nikt nie jest w stanie nawet narazie uiścić tak wysokiej kwoty.

Bardzo więc znikoma ilość fabrykantów wykupi patent, reszta zaś zostanie pozbawiona w zupełności egzystencji, gdyż gdy dotychczas zanikła ubikacje na fabrykacji wódek czystych, będzie musiała obecnie zamknąć także ubikacje przeznaczone na fabrykację likierów. Tak więc ginie doszczętnie kwitnąca niegdyś gałąź przemysłu likierniczego a czy przez to gospodarka monopolu spirytusowego się podniesie — śmiemy wątpić.

Dr. L. Lampel.

—o-§-o—

Produkcja ropy borysławskiej

Produkcja ropy wykazała w grudniu ub. r. dalszy poważny spadek, wyniosła bowiem zaledwie 3963,60 dziesięciotonowych cystern ropy borysławskiej i 26,70 cystern tzw. mraźnickiej górnej, co w porównaniu do produkcji listopadowej wynosi około 295, w porównaniu z grudniem 1925 r. o blisko 570 cystern mniej. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła w grudniu ub. r. 127,86 cystern, podczas, gdy w listopadzie ub. r. 141,92 c. Wiercenia w grudniu nie dały naogół rezultatu. Jedynie Tow. Akcyjne „Fanto“ powiększyło w dwóch swoich kopalniach produkcję przez głębsze dowiercenie.

Najwięcej wyprodukowały i odtłoczyły w grudniu następujące firmy: Fanto 565,16 cystern, „Premjer“ i Małopolski Przemysł Naftowy (fuzja) razem 565,32, Silva Plana i Limanowa (fuzja) razem 553,57, „Nafta“ 448,37, Nobel- Standart 357,41, Galicja 340,13 i ropy schodnickiej 58,23, Dąbrowa 276,35 cystern. Z towarzystw mniejszych wykazują bardzo poważny spadek produkcji „Polski Przemysł Naftowy“ z 8,75 na 2,99 cystern i „Polska Nafta“ z 17 na 11,03 cystern.

Cała produkcja ropy źródła Borysławskiego wyniosła w roku 1926 — 52, 918,6 cystern, podczas, gdy w roku 1925 wyprodukowano i odtłoczono ogółem 53,074,8 cystern.

Z rynków towarowych

Z RYNKU ZBOŻOWEGO. Onegdaj na warszawskim rynku zbożowo- towarowym sytuacja nie uległa zmianie. Tendencja w dalszym ciągu mocna, ceny utrzymały się na poziomie: 42 do 43 zł. za żyto, 55 do 56 zł. za pszenicę. 33 do 35 zł. za owies, 36 do 38 zł. za jęczmień — wszystko za kwintal franco Warszawa.

KALOSZE. Na rynku kaloszy panuje w dalszym ciągu ożywienie, jednakże już nie w tym stopniu, jak w miesiącu listopadzie i grudniu. Jest charakterystyczne, że konsumcja kaloszy objęła także warstwy uboższe, które w roku ubiegłym rzadko się w nie zaopatrywały. Największym popytem cieszą się w dalszym ciągu śniegowce i boty, których zbyt przewyższa sprzedaż kaloszy o blisko 40 proc. Detaliści zamawiają u hurtowników zarówno gatunki lepsze, jakoteż gorsze. Nawet prowincja przyzwyczaiła się do towaru lepszego (droższego). Zapasy z listopada są już wyprzedane. Obecnie zaopatrują się hurtownicy w fabrykach w świeży towar. Warunki sprzedaży są indywidualne. Niektóre firmy żądają pokrycia gotówkowego do 50 proc., niektóre zaś sprzedają prawie wyłącznie na kredyt. Ceny kształtują się następująco: „Pepege“ (krajowe) śniegowce gabardinowe damskie z aksamitnemi wyłogami 25 zł., ciepłe kalosze damskie 11 zł., męskie 12 zł. „Continent“ boty 27,80 do 29,50 zł., kalosze damskie 11,80, męskie 13 zł., „Tretorn“ (zagraniczne) boty gabardinowe 33 do 34 zł., kalosze męskie 13 do 15,50, damskie 13 do 14,50 zł. „Treugolnik“ (zagraniczne) kalosze męskie do 11 zł., damskie 11 do 12 złotych.

GWOŹDZIE, DRUT, HUFNALE

Na rynku gwoździ zupełna cisza. Zbyt minimalny, brak narazie zamówień zarówno rządowych, jakoteż prywatnych. Ożywienie należy się spodziewać dopiero w marcu — o ile — rozpocznie się ruch budowlany. Cena gwoździ w hurcie 11 zł. za skrzynkę. Drut żelazny ma tendencję mocną i ostatnio cena z 1 przypisać to należy zwiększonemu popytowi ze strony kupców zwłaszcza prowincjonalnych oraz licznym zamówieniom rządowym. Cena drutu żelaznego wynosi 65 zł. za 100 klg. Na hufnale popyt duży — zamówienia wielkie. Cena 39—39,50 za skrzynkę. Warunki sprzedaży indywidualne, przeważnie do 40 proc. gotówką, reszta na 2—3 miesięczne weksle.

—o-§-o—

KOMUNIKACJA KOLEJOWA MIĘDZY POLSKĄ, BUŁGARJĄ I KRAJAMI ORJENTALNYMI. W grudniu ub. r. odbyła się w Budapeszcie międzynarodowa konferencja kolejowa, na której opracowano przepisy taryfowe oraz komunikacyjne, między Polską, Czechosłowacją, Austrją, Węgrami z jednej, a Bułgarją z drugiej strony. Również koleje rumuńskie, na konferencji w Bukareszcie, zgłosiły swój akces do uchwał budapeszteńskich.

Obie te uchwały wchodzą w życie z dniem 1. lutego br. Uiszczanie przewoźnego i innych opłat według taryf obowiązujących w danych krajach, odbywać się będzie w walucie kraju płatności.

Otwarcie bezpośredniej komunikacji między Polską a Bułgarją przyczyni się niewątpliwie do ożywienia stosunków gospodarczych między tymi krajami, oraz ułatwi — przez nadawanie przesyłek do i od granicznej stacji przejściowej bułgarsko- tureckiej (Svilengrad) — również przewóz towarów na linjach polskich w kierunku Turcji i Grecji.

ECHA ZE ŚWIATA

Pierwsza statystyka ludności w Turcji

Republika angorska zaprosiła belgijskiego statystyka Kamila Jacquarda do przeprowadzenia statystyki ludności w Turcji. Ponieważ Turcja nie posiada europejskich środków komunikacyjnych, przeto przeprowadzenie spisu ludności na duże napotka trudności. Nowy statystyczny urząd urządził na razie próbne spisy ludności w dwóch miejscowościach a mianowicie w Sivas i w Angorze. W dniu spisu ludności zabroniono wszystkim mieszkańcom wydalać się z domów, a licznie skonsygnowana policja strzegła przeprowadzenia tego zakazu. Zmobilizowano prawie całą młodzież szkolną, która szła od domu do domu, by wypełnić rubryki dla analfabetów.

Okazało się, że Sivas liczy 30,746 a Angora 58,749 ludności.

Te rezultaty zaniepokoiły rząd turecki, który z politycznych względów podał ilość ludności w Turcji na 15 miljonów mieszkańców. Tymczasem w Sivas żyło przed wojną przeszło 50.000 mieszkańców, która to cyfra obecnie spadła do 30,000 mieszkańców, Angorę zaś podawano za miasto liczące przeszło 100,000 a okazało się, że liczy obecnie przeszło połowę tej cyfry. Wątpliwą więc jest rzeczą, czy Turcji uda się wydostać potrzebne 15 miljonów ludzi, by zademonstrować wobec Europy, że jest państwem licznem i silnem.

Rumuński dyrektor więzienia okrada więźniów

Major Cenart zdobył sobie „sławę“ rumuńskiego kata. Był przez lata oskarżycielem we wszystkich procesach politycznych. W uznaniu zasług ca mianowany został generalnym dyrektorem rumuńskich więzień. Niedawno jednak ten bohater rumuński został aresztowany, ponieważ udowodniono mu, że okradał nietylko skarb państwa, zabierając dość znaczne sumy przeznaczone na remont więzień, ale też okradał samych więźniów, zabierając pieniądze dla nich przeznaczone.

Małpi proces ciągnie się dalej

W roku 1925 wzbudził w Ameryce powszechne zainteresowanie proces wytoczony nauczycielowi Scopesowi w Dayton o obrazę Boga, ponieważ Scopes zaznajomił swoich uczniów z teorją Darwina. Proces ten nazwano małpim procesem ponieważ oskarżyciele Scopesa nie chcieli się pogodzić z tą myślą, że człowiek pochodzi od małpy. Jak wiadomo, proces zakończył się zasądzeniem oskarżonego na 100 dolarów i zapłacenie dość znacznych kosztów procesowych. Najwyższy trybunał zniósł ten wyrok, ponieważ kara wydała mu się za wysoką. Sprawa będzie powtórnie rozpatrzoną.

Jewish Agency powstanie niezależnie od sprawozdania komisji ekspertów

Przed rokowaniami w Europie w sprawie rozszerzenia „Jewish Agency". Na czele komisji ekspertów stanie Herbert Samuel. Udział ekonomistów angielskich i amerykańskich.

Londyn (ŻAT). Z kół miarodajnych informują, że utworzenie rozszerzonej Jewish Agency zgodnie z układem między Dr Weizmanem a Louis Marshallem nie jest w żadnej mierze zależne od sprawozdania komisji ekspertów, która ma wkrótce wyruszyć do Palestyny. Organizacja sjonistyczna natychmiast przystępuje do utworzenia analogicznych grup które mają przystąpić do Jewish Agency również w innych krajach poza Ameryką, aby na tychmiast po sprawozdaniu komisji ekspertów móc powołać do życia rozszerzoną Jewish Agency.

Informują również, że na przewodniczącego komisji ekspertów upatrzono Żyda angielskiego, wiceprzewodniczącym ma być Żyd amerykański. Jest prawie rzeczą pewną, że przewodniczącym komisji ekspertów będzie sir Herbert Samuel, były Wysoki Komisarz Palestyny, zaś wiceprzewodniczącym prezydent Joint'u p. Feliks Warburg.

W komisji ekspertów uczestniczyć mają obok ekonomistów żydowskich również angielscy i amerykańscy fachowcy w różnych dziedzinach życia gospodarczego.

Ludność żydowska w Palestynie powiększyła się w latach 1922-26 o 88 proc.

Arabowie o 8 procent, a chrześcijanie o 7 procent.

Zgodnie z najnowszą urzędową statystyką rządu palestyńskiego, liczba ludności Palestyny wynosi obecnie 887.000 ludzi, w tej liczbie jest 641.000 muzułmanów, 158.000 Żydów, 78.000 chrześcijan, oraz 10.000 innych wyznań.

Ludność muzułmańska nie jest jednolita. Oprócz Arabów są muzułmanami Syryjczycy, Czerkiesi, emigranci z Bośni, Turcy i td. Ludność chrześcijańska ma w Palestynie przedstawicieli wszystkich obrządków.

W sprawozdaniu rządu palestyńskiego pod kierunkiem Herberta Samuela za okres od r. 1920 do 1925 powiedzianem jest, że spis ludności w październiku 1922, który był pierwszym spisem ludności Palestyny po spisie, dokonanym za czasów króla Salomona dał następujące wyniki: Ogólna liczba ludności 756.182 ludzi. muzułmanów 590.890, Żydów 83.794, Chrześcijan 73.024. Od owego czasu liczba ludności znacznie wzrosła i na początku 1925 r. szacowano ogólną liczbę ludności na 802.00. w tem 615.000 Muzułmanów, 104.000 Żydów oraz 75.000 Chrześcijan.

Z powyższych liczb wynika, że od października 1922 do września 1926 r. ogólna liczba ludności wzrosła o 17 proc., liczba ludności muzułmańskiej wzrosła w tym czasie o 8 proc., chrześcijańskiej o 7 proc.. zaś żydowskiej o 88 proc. Obecnie Żydzi stanowią prawie 18 proc. ogółu ludności Palestyny.

Dochody i wydatki rządu palestyńskiego

Jerozolima (ŻAT). Zgodnie ze sprawozdaniem rządu palestyńskiego dochody w przeciągu 7 miesięcy, od kwietnia do października 1926 wynosiły 1,315.160 funtów, zaś wydatki w tym samym okresie czasu wynosiły 1.121.112 funtów. Budżet na rok gospodarczy 1926/27 preliminowany jest w wysokości 2,525.034 funt.

Największemi pozycjami po stronie wydatków są spłaty długów i pożyczek, pozatem 307.656 funtów policja i więziennictwo, 322.826 funtów fortece na pograniczu Transjordanji, 177.223 funtów zaś na szkolnictwo 121.378 funtów.

Rozruchy antyżydowskie w Rumunji trwają

W związku z szeregiem interwencyj dyplomatycznych, jakie miały miejsce w Bukareszcie z powodu ekscesów antyżydowskich w Rumunji, rząd rumuński, jak donosi oficjalne pismo „Adverul", jest poważnie zaniepokojony niekorzystną sytuacją, jaka się wytworzyła dla Rumunji zagranicą. W kołach rządowych zdają sobie sprawę z szeregu błędów popełnionych w stosunku do Żydów. Chodzi głównie o antysemickie przemówienie ministra Gogi w parlamencie w odpowiedzi na przemówieni posła Ebnera (sjonisty). Pozatem stwierdzają w kołach rządu rumuńskiego, że szczególnie złe wrażenie wywołało zagranicą przywrócenie katedry prof. Cuzie. Lecz mimo tych wszystkich następstw rząd rumuński nie przeciwstawia się agitacji żydożerczej, jaką chuligani rozwijają ostatnio we wsiach besarabskich. Na skutek tej agitacji wielu Żydów pobito. Warto zaznaczyć że w niektórych wsiach włościanie sami przepędzili chuliganów.

* * *

W Pradze odbyło się niedawno zebranie żydowskiej młodzieży akademickiej, celem zaprotestowania przeciwko ekscesom antyżydowskim w Rumunji. W zebraniu wzięło udział 250 akademików. Mityng zakończył się rezolucją, protestującą przeciwko antysemickim ekscesom i przeciwko numerus clausus na wszechnicach węgierskich, rumuńskich i polskich.

Stowarzyszenie żydowskich akademików we Wrocławiu urządziło zebranie wszystkich akademików żydowskich z wyższych szkół we Wrocławiu. Zebranie wyraziło protest przeciwko barbarzyńskim gwałtom studentów umuńskich i ekscesom antyżydowskim w Rumunji i wezwało wszystkich kolegów akademików, by przystąpili do bojkotu tej części akademików rumuńskich, którzy swem postępowaniem splamili honor akademika.

* * *

SKAZANIE ANTYSEMITY ZA POTWARZ. W Hamburgu skazany został antysemita Kurt Schmidt na 1 miesiąc aresztu za rzucanie potwarzy na żydostwo, w szczególności na centralny związek obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego.

ZBEZCZESZCZENIE CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO W KARPEN. Banda chuliganów zbezcześciła cmentarz żydowski w Karpen, niedaleko Kolonji. Wiele pomników wywrócono i uszkodzono. Niektórzy sprawcy zostali ujęci i ukarani grzywną.

OBOWIĄZKOWA SŁUŻBA WOJSKOWA DLA ŻYDÓW W GRECJI. Rząd grecki uchybił ostatnio dawną ustawę zezwalającą na uwolnienie się Żydów od obowiązku służby wojskowej drogą opłacenia odpowiedniego wykupn. Obecnie Żydzi będą narówni z innymi obywatelami spełniali obowiązek 18-to miesięcznej służby wojskowej.

ŻYD SEKRETARZEM PRZEWODNICZĄCEGO PARLAMENTU FRANCUSKIEGO. Szefem gabinetu nowo- obranego przewodniczącego parlamentu francuskiego został p. Juljan Cain, Żyd, wyższy urzędnik w ministerstwie spraw wewnętrznych.

MŁODY UCZONY ŻYDOWSKI OBEJMUJE KATEDRĘ NA UNIWERSYTECIE RZYMSKIM. Włoskie ministerstwo oświaty ogłosiło niedawno konkurs na stanowisko profesora medycyny sądowej na uniwersytecie w Rzymie. Do konkursu stanęło przeszło 100 uczonych. Katedra przyznana została młodemu uczonemu żydowskiemu p. Amedo Dalla Volta. Prof. Dalla Volta był asystentem słynnego prof. Cividalli i ogłosił już szereg cennych prac naukowych.

ŻYDZI CZESCY NA RZECZ ŻYDÓW WSCHODNIO- EUROPEJSKICH. Ostatnio zjednoczony komitet „Ort- Oze- Emigdirekt" rozpoczął energiczną akcję zbiórkową w państwach środkowo i zachodnio europejskich na rzecz odbudowy życia gospodarczego Żydów w Europie wschodniej. W Czechosłowacji akcja ta ma duże powodzenie. Ostatnio powstał komitet akcji w Pilznie, w którym uczestniczą najwybitniejsze osobistości żydowskie tego miasta.

O WZMOŻENIE EKSPORTU PALESTYŃSKIEGO. Departament kolonizacji miejskiej przy egzekutywie sjonistycznej wyłonił komisję, która ma opracować szczegółowe wnioski zmierzające do podniesienia eksportu produktów palestyńskich (Toceret Haarec). Komisja rozpoczęła już swą działalność.

Rozmaitości sportowe

REKORD OFERTY W HONORARJUM uzyskał Tunney, mistrz świata w boksie, któremu słynny manager amerykański Tex Rickards ofiarował miljon dolarów za jego najbliższy mecz o tytuł mistrza świata wszystkich wag bokserskich. Narazie Tunney na jednem z ostatnich polowań (jest bowiem zapalonym myśliwym) omal nie utonął wraz z tą ofertą, wpadłszy we wodę przy przebywaniu zamarzniętego jeziora. A może jest to znowu zwyczajna reklama amerykańska przed ważnemi spotkaniami i ważniejszymi dochodami.

76-LETNI STARZEC HODGKINSON zwyciężył w biegu pływackim na rzece w Anglji, urządzonym w grudniu br. pomimo silnego chłodu, wyłącznie dla starszych panów od lat 70. My — akurat w połowie tego wieku — w 35 roku życia, jesteśmy już sportowo, czyli fizycznie i duchowo, starcami. U nas start 40 letniego człowieka byłby niezwykłem zjawiskiem. U nas „mądrzy" i „poważni" ludzie śmieją się z 30-letnich lekkomyślnych i wykolejonych sportowców. Jesteśmy wszak Wschodem i stoimy wyżej pod względem kultury od Zachodu. U nas zaś Żydów jest u większości jeszcze uprawianie ćwiczeń ciała grzechem nawet dla młodzieży. My bowiem posiadamy już najstarszą i najwyższą kulturę.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA NARCIARSKIE POLSKI odbędą się w Zakopanem w dniach 17—20 lutego br. Komisarzem zawodów został prof. Stopowy, prezes Sokoła (Zakop.). Będą to VIII mistrzostwa narc. Polski. Równocześnie odbędą się mistrzostwa narc Armji. Dotychczas tytuł mistrza narc. Polski zdobyli: 1920 i 1921 Fr. Bujak, 1922 i 1923 A. Krzeptowski, 1924 i 1925 Mückenbrunn, 1926 Wende (Czechosłowacja) W zawodach tegorocznych wezmą udział narciarze 9 państw. Będzie to olbrzymia międzynarodowa impreza sportowa.

W PONTRESINA zdobył Krzeptowski 15 miejsce, Sieczka 23, Żytkowicz 25. Konkurs w skokach odłożono z powodu niepogody na 17 bm. Bardzo ciężkie warunki terenowe. Konkurencja niezwykle silna. Pierwszy Norweg Carlsen zdobył rekord skoczni i Europy skokami 43, 50 i 65 mtr. Krzeptowski skoczył na 33,41 i 45 mtr., ustanawiając temsamem nowy rekord polski. Gąsienica — Sieczka miał skok ustany 41 m., zaś brawurowe skoki na 56 i 60 mtr. były niestety z upadkiem.

W CLOSTERS miał pono Sieczka skoczyć na 44 mtr. i zdobyć trzecie miejsce. Carlsen osiągnął 47 mtr. na 1-szem miejscu.

NAJSILNIEJSZĄ obecnie sekcją szermierczą w Warszawie jest Sekcja Szerm. Legji, licząca 40 członków.

BUDOWA PŁYWALNI W WARSZAWIE przez Pol. Zw. Pływ. utknęła z powodu przeszkód, stawianych przez magistrat m. Warszawy.

ŻYDZI MAJĄ SPECJALNY TALENT DO PŁYWANIA. Znaną jest rzeczą, że wszyscy chłopcy chasydzcy we wszystkich miasteczkach świetnie pływają. Gdyby to można ten cały materjał regulować i kształcić, narybek z mikw, basenów rytualnych i rzeczek puścić na wody głębokie stojące, pod fachowem kierownictwem trenerów, moglibyśmy śmiało zdobywać rekordy. I tak mistrzostwo Polski dzierżą w wielu dyscyplinach pływacy żydowscy. Schönfeld, wychowanek wied. Hakoachu i krak. Makkabi, zdobył dla Jutrzenki puhar. W Krakowie i Warszawie jest dużo dobrych pływaków Żydów. Także Bielsko, Lwów i Wilno posiadają świetny materjał. Zagranicą pływacy Żydzi są sławni. W Antwerpji, Wiedniu i Bernie mor. są rekordzistami światowymi Żydzi.

WALNE ZGROMADZENIE Ż. K. S. „HASMONEA" W KRAKOWIE, odbędzie się 6 lutego br. o godz. 2 pop. w lokalu p. Rumplera przy ul. Kalwaryjskiej l. 17.

Starcze ględzenia „Czasu“ na temat chasydyzmu, sjonizmu i komunizmu

Upór jest cechą staruszków. Taki bezzębny staruszek wbija sobie coś do głowy, a chociaż będziesz mu sto razy tłumaczył, że sprawa przedstawia się inaczej, nie wpłynie to wcale na zmianę zapatrywań. Życie napróżno puka do mózgu starca, który na wszelkie argumenty odpowiada stale swojem: A przecież jest tak...

Zrozumieliście już, szan. Czytelnicy, że mam na myśli „Czas“. Poważny ten organ ce chuje prócz starczego uporu jeszcze — gra w dyplomację. Dyplomacja jest dobrą rzeczą, ale zawodzi, jeśli chodzi o stosunki wewnętrzne. Tam, gdzie ludność domaga się zaspokojenia słusznych postulatów, zagwarantowanych zresztą przez Konstytucję, tam napewno nie może wystarczyć dyplomatyczny — gest.

Otóż staruszek-dyplomata z „Czasu“, zaniepokojony jest czterema „choremi“ sprawami Polski, tj. niemiecką, żydowską, ukraińską i białoruską. Zaniepokojenie zupełnie słuszne, ale kiepskie są rady „Czasu“. Publicysta z „Czasu“ zamiast doradzać oparcie ustroju Polski na zasadach sprawiedliwości wobec mniejszości narodowych, zaleca starą zasadę „divide et impera“, chociaż nieboszczka Austrja srodze się na tej zasadzie zawiodła i życiem swem stosowanie jej zapłaciła. Oto należy zdaniem „Czasu“ uznać żądania „wysoko kulturalnej i gospodarczo rozwiniętej ludności niemieckiej“, ale inną musi być polityka wobec „ciemnych, przeważnie ubogich, wahających się między sjonizmem, komunizmem a chasydyzmem mas żydowskich.“ Jaką ma być ta polityka — „Czas“ chytrze przemilcza, ale jej kierunku możemy się domyśleć, skoro stale i ciągle, uporczywie i nieuczciwie powtarza bajeczkę o masach żydowskich, wahających się „między sjonizmem, chasydyzmem, a komunizmem“ Cóż to tego pana obchodzi, że komunizm jest de facto malutką grupką, pozbawioną zupełnie wpływów wśród społeczeństwa żydowskiego? „Czas“ jest starym i dlatego upartym. Napróżno życie puka do jego starczego skamieniałego mózgu, brama jest zamknięta, a z małego okienka starczy zaśliniony głos powtarza swoje...

Nic go też nie obchodzi, że ze wszystkich mniejszości narodowych Żydzi asbolutnie żadnej nie mają, ani też mieć nie mogą irredenty, że z natury rzeczy są najlojalniejszymi obywatelami Rzeczypospolitej. — staruszek zamyka oczy, zaciska zęby i skrzeczy swoje...

Assi.

Na marginesie prasy

Afera p. Budnego. — Oburzenie p. Daniłowskiego. — Pożyczka p. Michaliny Dąbrowskiej.

Prasa stołeczna ma obecnie sensację nielada. Znany pisarz p. G. Daniłowski, który dotychczas dzielnie bronił obozu sanacji moralnej wystąpił na łamach „Kurjera Porannego“ z artykułem, zatytułowanym „Bez obłudy“. W artykule tym bierze p. Daniłowski w obronę prezesa Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych Budnego, usuniętego ze swego stanowiska z powodu zatargu z p. Gruberem, dyrektorem Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, a kończy obronę następującą apostrofą:

> Krwawą ironją staje się hasło sanacji, gdy sie usuwa od pracy państwowej ludzi wysokiej wartości, na których nadmiar narzekać chyba nie możemy. Wierzę niezłomnie, że sprawa ta sprawiedliwie załatwiona będzie. I pragnąc, by te słowa moje, płynące z głębi zatroskanego sumienia, słowa prawdziwe i bez krztty obłudy, doszły do wiadomości najwyższej władzy, postanowiłem, odbitkę powyższego artykułu przesłać p. Prezydentowi i wszystkim Ministrom.

Prasa prawicowa jest zachwycona. Widzi już we swych marzeniach walkę między byłym organem sanacji moralnej „Kurjerem Porannym“, a obecnym jej organem, tj. „Głosem Prawdy“. Ten ostatni nie traci wcale rezonu i całą sprawę oświetla trochę inaczej. I oto dowiadujemy się:

> Wszyscy słyszeli o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Kto wie nawet, czy nie za dużo, jeśli szlachetny i natchniony poeta, Gustaw Daniłowski, poczuł nagle ubezpieczeniowe natchnienie i wystąpił z obszerną na temat P. D. U. W. improwizacją.
>
> Wszyscy wiedzą zapewne, że instytucja ta miała swoją Radę. Taki mały sejm, z dominującą przewagą wpływów piastowskich. Sam p. Kiernik w niej zasiadał. A gdzie Kiernik, tam protekcja, zwłaszcza, że P. D. U. W. dysponuje wielkiemi sumami. A jak są pieniądze, to poco mają leżeć: Trzeba niemi obracać, zwłaszcza między „swoimi“ ludźmi.
>
> I obracali. Udzielali pożyczek. Jeszcze niedawno Rada udzieliła szeregu promess na pożyczki. M. in. promessę na 500 tys. zł. otrzymała p. Michalina Dąbrowska. Jeśli nasze informacje nie zawodzą, p. M. Dąbrowska jest żoną p. pos. Marjana Dąbrowskiego, właściciela „Il. Kurjera Krakowskiego“.
>
> Ponoć p. Byrka zabiega obecnie o wypłacenie tej pożyczki, a rzecz wiadoma, iż w tej dziedzinie jest on zręcznym taktykiem.

Coprawda trudno odgadnąć, dlaczego udzielenie pożyczki p. Michalinie Dąbrowskiej może się stać przyczyną usunięcia dotychczasowego prezesa, p. Budnego z P. D. U. W.

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

Zmiana na stanowisku starosty. — Pobyt min. Składkowskiego. — Z kahału. — Sprawy kupieckie.

Zgodnie z wiadomościami, lansowanemi zaraz po przewrocie majowym, został dotychczasowy starosta rzeszowski p. dr. Spiess (Piastowiec) zwolniony z tego stanowiska. Na jego miejsce przybył dotychczasowy starosta w Nisku p. dr. Friedrich.

W sobotę 22 bm. przebywał prze krótki czas w Rzeszowie minister Skłodkowski (wraz z żoną) wracający z inspekcji w Jaśle i Strzyżowie. Minister żadnych lustracyj tutaj nie przeprowadzał. Po spożyciu obiadu wyruszył w dalszą drogę na Kraków. Przy aucie pana ministra gromadziły się przez cały czas tłumy ciekawych.

Nasza władza kahalna, złożona z 15 „polityków“, jest pogrążona w błogim śnie od pierwszej chwili swego ukonstytuowania się. Żadna sprawa, mająca jakieś głębsze dla społeczeństwa żydowskiego znaczenie, nie jest nigdy przedmiotem obrad naszych reprezentantów. Od czasu do czasu jakaś kwestja natury osobistej ożywia „talenty polityczne“ kahalników naszego miasta i wówczas przynajmniej (z powodu „parlamentarnego“ prowadzenia obrad) można się nawet mimowoli dowiedzieć o istnieniu kahału. Na szczęście była kampanja rabinacka, pełna amerykańskich senzacyj, która zajęła wiele czasu naszemu kahałowi. Nie na tem jednak koniec.

Po powołaniu p. Steinberga, b. wiceprezesa kahału, na stanowisko urzędnicze Gminy żydowskiej (czem jest, trudno odgadnąć: jedni powiadają, że jest dajenem, drudzy „rosz beth din“, inni zaś twierdzą, że niema jeszcze żadnej nominacji. Wyższa to polityka naszego kahału, boć urzędującego na II. piętrze) opróżnił się mandat wiceprezesa gminy. Wobec tego przez całe miesiące toczyły się rozmowy na temat obsadzenia krzesła wiceprezesa. Zwoływano bezskutecznie niezliczoną ilość posiedzeń, aż wreszcie dnia 16 bm., przy udziale 14 członków kahału, wybrano wiceprezesem p. Aszera Silbera 13 głosami. Członek kahału, p. Chaim Eisenberg, opuścił z różnych powodów (jednym z tych powodów jest poniżej omówiona działalność p. Eisenberga) posiedzenie. Mamy Bogu dzięki już rabina, wiceprezesa kahału, a teraz znowu zasłużony odpoczynek. Bóg da, a znajdzie się znowu zajęcie dla naszych „tęgich obrońców“ ludu żydowskiego.

Nielada rolę „tęgiego obrońcy“ kilku kupców objął p. Chaim Eisenberg, jeden z głównych bojowników o wybór rabina Lewina i kandydat na wiceprezesa kahału. Otóż kilku kupców (niektórzy są też pretendentami do różnych zaszczytnych godności w naszem mieście) wniosło do Urzędu Skarbowego pismo (urzędowo się wyrażając), w którem donoszą, że wielu kupców towarów bławatnych wykupiło patenty III. kategorji, zamiast II-giej. Jednym z podpisanych był właśnie p. Eisenberg, którego postępowanie ostro napiętnowała delegacja kupców żydowskich w niedzielę dnia 16 bm., żądając na posiedzeniu kahału od prezesa p. Spiry, aby zajął odpowiednie stanowisko wobec p. Esienberga będącego członkiem kahału. Delegacja kupiecka, „owacje“ na „cześć“ p. Eisenberga i jego pewność, że przepadnie przy wyborze wiceprezesa wyprowadziły go zupełnie z równowagi. Wśród nawoływań, piętnujących jego czyn, opuścił posiedzenie.

Podajemy powyższy fakt do wiadomości publicznej. Nie wchodzimy w meritum sprawy, czy obwinieni kupcy mają wykupić ten czy ów patent. Jedna jednak sprawa jest warta zastanowienia się. Dla egoistycznych interesów malutka ilość kupców podejmuje się roli lustratorów patentów, bez żadnego polecenia, w chwili, gdy się mówi o konieczności zorganizowania się kupców żydowskich. Ponadto wspomnieliśmy o drugim fakcie, że jednym z „lustratorów patentów“ (nie nazywamy ich jeszcze po imieniu) jest członek kahału, kandydat na prezesa kahału i prawa ręka obejmującego w najbliższym czasie posadę rabina w Rzeszowie, p. Arona Lewina z Sambora. Obecnie narzekają obywatele żydowscy na rządzący kahał. Niestety, w czasie wyborów nęci widza bardziej piwo, miód i papierosy, aniżeli program działalności kahału!!

W odniesieniu do obu tutejszych Stowarzyszeń kupieckich mamy kilka słów do powiedzenia. Ostatnia czynność niektórych kupców (o której wspomnieliśmy) z pewnością nie nastąpiłaby, gdyby sprawami kupieckiemi zajmowała się silna organizacja, o silnej władzy i poważnym autorytecie. Niestety, i w tym kierunku nic pochlebnego o naszych Stowarzyszeniach kupieckich napisać nie można. Ostatni wypadek otworzy może oczy miarodajnych sfer kupieckich w naszem mieście. Nie czekajmy na dalsze niedomagania w naszych Stowarzyszeniach kupieckich. Chwila obecna wymaga zmiany na lepsze!

Red.

Dalsza akcja szantażystki z Radymna

Z Radymna donoszą nam: Znana szantażystka, Zlata Rubin, która została wypuszczona z więzienia za kaucją 5000 złotych, usiłowała znowu rzucić na rabina z Radymna Samuela Schapirę przykre światło i uwikłać go w nowe przykrości. Dnia 19 bm. przyjechała Zlata Rubin w towarzystwie komisarza i posterunkowego go Radymna. Na jej żądanie przeprowadzono rewizję u rabina, przyczem szantażystka zachowywała się bardzo wyzywająco. Dopiero na skutek interwencji adwokata Dra L. Landaua rewizję wstrzymano. Dla nastrojów, panujących wśród ludności żydowskiej charakterystyczny jest fakt, że Zlatę Rubin nie chciano przyjąć w żadnym prywatnym domu w Radymnie, a ludność demonstrowała przeciwko szantażystce. Wieczorem w zamkniętym powozie wyjechała Zlata Rubin do Przemyśla.

—oSo—

List z Katowic

Odbyte w grudniu u. r. walne zgromadzenie tutejszej Organizacji Sjon. „Przedświt Haszachar", która jak już w jednym z poprzednich listów pisałem, jest wykładnikiem tutejszego życia organizacyjnego i której Zarząd stanowi równocześnie Komitet Lokalny Org. Sjon., przyniosło znaczne przesunięcia w tymże Zarządzie. Dotychczasowy nasz wielce zasłużony prezes p. Dr. Better złożył kierownictwo organizacji, a wraz z nim wszyscy członkowie dotychczasowego wydziału złożyli z powodów osobistych swoje agendy. Walne zgromadzenie miało niełatwe zadanie wyszukania nowych ludzi, przyczem napotkano na niemałe trudności ze względu na brak rutyny organizacyjnej u wiekszości naszych członków. Przewodniczącym został wybrany zasłużony współpracownik, kierownik komisji Keren Hajesod, p. Dr. Rappaport, wice-prezesem przedstawiciel tutejszej organizacji sjon. w Kahale, p. Dr. E. Torton, w skład zarządu weszli p. Rappaportówna, jako sekretarka, p. M. Steiner, jako kasjer, p. Sokoller, jako referent kulturalny, i jako doradcy byłe prezydjum w osobach p. Dr. Bettera, i Dr. R. Schragera.

Kierownictwa sekcji młodzieży „Akiba" objął na czas rocznego urlopu dotychchzasowego referenta młodzieży p. Scheiera, p. W. Torton. Przy tej sposobności należy kilka słów poświęcić tej organizacji naszych najmłodszych. Dzięki pozyskaniu kilku cennych współpracowników podzielono grupę na kilka kwuc męskich i żeńskich i doprowadzono liczbę członków do wyżej 50-ciu. Założone kursy hebrajskiego pod wzorowem kierownictwem p. Koralnika rozwijają się pomyślnie. Szczególnie pilne są nasze młode dziewczątka, które z zapałem biorą udział w kursach, posiedzeniach i pogadankach. Posiada też młodzież swój własny mały zespół mandolinowy.

Także w tutejszem stowarzyszeniu gimnastyczno-sportowem „Bar-Kochba" ukonstytuował się nowy Zarząd i, co najważniejsze, uchwalono nareszcie po 15 latach istnienia, przygotowane przez Komisję Statutową pod kierownictwem p. Scheiera statuty i oddano władzom do zalegalizowania, co też ostatnio nastąpiło. Głównym punktem nowych statutów jest podkreślenie narodowego charakteru stowarzyszenia i żądanie od członków, zdeklarowania się, jako sjoniści, co też po dłuższej dyskusji, walne zgromadzenie jednomyślnie potwierdziło. Nowym prezesem towarzystwa został p. Dr. Better, który energicznie zabrał się w raz z zarządem do zreorganizowania pracy, co mu się też w zupełności udało. A. S.

GDÓW. (Kor. wł.). **Z życia sjonistycznego.**

Po długiej przerwie znów krótka korespondencja z naszego miasteczka.

Jakoby pogrążone we śnic było nasze miasteczko w ostatnich latach. Ludność żydowska zupełnie narodowo nie uświadomiona, nie myslała zgoła o pracy na rzecz odbudowy Palestyny, ani też o pracy kulturalno, oświatowej. Wprawdzie istniało u nas stowarzyszenie i czytelnia żydowska, lecz nie spełniała ona swego zadania.

Nic dziwnego, że z zadowoleniem przyjęło nasze miasteczko tow. Sz Goldberga sekr. Org. Sjon. w Krakowie, który przybył do nas celem wygłoszenia referatu z okazji jubileuszu Ż. F. N. i zorganizowania Komitetu Lok. Sjon. Na posiedzeniu ze współudziałem tow. Goldberga wybrano Komitet Lokalny Org. Sjon. na którego czele stanął bardzo wpływowy i powszechnie ceniony Dr. L. Berwald.

Żywimy nadzieję, że założenie Komitetu Lokalnego przyczyni się do ożywienia ruchu narodowego w naszej miejscowości, a ludność żydowska wyrwie z apatji i bierności, w jakiej była pogrążona Osoba naszego prezesa jest dla nas rękojmią, że plany nasze nie spełzną na niczem.

Akcja z okazji Ż. F. N. jest na ukończeniu. Przypuszczamy, że zakończoną zostanie pomyślnym rezultatem.

KRZESZOWICE. (Kor. wł.). **Uniwersytet Ludowy. — Walne Zgromadzenie Stow. sjonist. Judea.**

Sezon zimowy w naszem miasteczku nie pozostawia nadal nic do życzenia w naszej pracy sjonistycznej a to dzięki referatom Uniwersytetu Ludowego, którego znaczenie dla prowincji jest wprost nie ocenione. Wykłady skupiają zawsze większą liczbę chętnych słuchaczy a szczególną frekwencją cieszył się wykład tow. Dr. Feldschuha na t. „Psychologja Żydostwa".

W grudniu skończył się pierwszy rok pracy jedynego stow. sjonistycznego „Judea". Sprawozdania poszczególnych referentów wygłoszone na Walnem Zgromadzeniu świadczyły jak trudną była praca tej młodej organizacji, pomimo to osiągnięte wyniki wykazały żywotność tej placówki w naszem miasteczku. Ze szczególnem zadowoleniem zostało przyjęte sprawozdanie referenta K. K. L. tow. M. Goldbergera, który wykazał, iż kontygent za ubiegły rok został przekroczony o 56 proc., mimo 10 miesięcznej pracy, a na kontygent za bieżący rok pomimo powiększenia go zebrano już 61 proc. Na zakończenie zabrał głos przewodniczący tow. L. Schneider, który w dłuższej mowie dał zarys prac w ostatnim roku i podał zarys prac jakie w przyszłym roku przeprowadzone być powinny. Burzliwemi oklaskami przyjęto rezolucję wyrażającą uznanie tow. L. Schmeidlerowi za jego działalność na polu sjońskim w Krzeszowicach.

Jednogłośnie zostali wybrani do prezydjum stow. przewodniczący Lotar Schmeidler, zastępca Aron Reiner. Do wydziału weszli F. Huppertówna, M. Rotsteinówna, H. Sternówna, R. Rotsteinówna, M. Reiner, A. Markiewicz, M. Groner, M. Goldberger i W. Weinheber. W. W.

PILZNO. (Kor. wł.). Po wielu staraniach i zabiegach udało się nareszcie tut. Komitetowi Ż. F. N. urządzić przedstawienie z dochodem przeznaczonym na tegoż cele. Jestto pierwsza podobna próba w naszem miasteczku. Pierwsze przedstawienie „Hercele Miuches" odbyło się 22 bm. przy szczelnie wypełnionej widowni. Drugi raz przedstawienie było dane 23 dla dzieci. Musi się przyznać, że sztuka była bardzo dobrze odegrana. Szczególnie zasługują na pochwałę panie R. Grabschriftówna, siostry Adcrówne i siostry Abrahamówne oraz pp. B. Grabschrift, I. Kamuszewicz, Ch. Steppel i A Katzner i p. R. Schössel. Należy sobie życzyć, aby nowo utworzone koło amatorskie urządzało często przedstawienia.

SANOK. (Kor. wł.). **Z org. Mizrachi.**

Organizacja „Mizrachi" rozwija się w naszem mieście i pracuje korzystnie. Dzięki poparciu hojnego filantropa, prezesa „Mizrachi" w Brooklynie, p. Maksa Jonasa i stałej opiece brata tegoż, p. Hersza Jonaaa z Sanoka, organizacja jest w stanie pokonać trudności finansowe. Ubiegłej sobo ty odbyło się poświęcenie własnego domu „Mizrachi" przy współudziale rabina Hagera z Nowomiasta, znanego działacza i współpracownika w naczelnem Biurze Keren Kajemet. Rabin Hager wygłosił z tej okazji dwa piękne przemówienia w przepełnionem słuchaczami bet-hamidraszu i w nowootwartym lokalu. „Mizrachi" tut. zdobywa coraz więcej zwolenników; pod jej sztandarem pracuje cała młodzież ortodoksyjna a resztki zbankrutowanej Agudy wracają teraz na łono „Mizrachi".

—oSo—

JAK NALEŻY SIĘ ODNOSIĆ DO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH. Jak wiadomo, odbywa się ostatnio w Warszawie kurs dla starostów, urządzony przez ministerstwo spraw wewnętrznych. M. in. odbędą się na kursie wykłady o sprawach politycznych. O mniejszosciach narodowych będzie wykładał szef oddziału narodowościowego w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Suchenek.

MIN. MORACZEWSKI ZŁOŻYŁ MANDAT POSELSKI. Minister robót publicznych p. Moraczewski nadesłał do kancelarji sejmowej pismo z zawiadomieniem, że zrzeka się mandatu poselskiego. Na jego miejsce wchodzi do Sejmu jako poseł ze Stryja, Drohobycza i Borysławia p. Józef Oktawiec.

PROLETARJUSZE O WYSOKICH PENSJACH. Oddawna toczy się spór, czy słusznie nazywa się burżuazją tych, którzy tylko nie są „proletarjuszami". Przyczynkiem do tego jest znamienna uchwała centralnego komitetu wykonawczego P. P. S., który postanowił ściągnąć od wszystkich członków P. P. S., zarabiających ponad 500 zł. miesięcznie daninę na fundusz wyborczy. Danina ta wynosi 20 procent od PPSowców, zarabiających ponad 1500 (tysiąc pięćset) złotych na miesiąc. Należy zapytać, gdzie są właściwi burżuje, bo chyba nie jest „proletarjuszem" towarzysz PPSu, zarabiający ponad 1500 zł. miesięcznie, z której to sumki ma oddać pod postacią daniny conajmniej 300 zł. a więc dużo więcej, niż niejeden z tzw. burżujów zarabia wogóle. Warto mieć takie dochody „proletarjackie"...

TANIE MIESZKANIA DLA INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ. Rada prawnicza poświęciła w ostatnim miesiącu 8 posiedzeń rozpatrzeniu projektu rozporządzenia Prezydenta Państwa w sprawie rozbudowy miast. Projekt ten przewiduje różne normy prawne, które umożliwią rządowi udzielanie kredytów kooperatywom i towarzystwom, szczególnie obotniczym i inteligencji pracującej przy budowie domów za miastami. Projekt będzie zawierał szereg ułatwień dla tych kooperatyw, które mogły zaopatrzyć swych członków w hygieniczne i odpowiednie mieszkania.

PROTEST WŁAŚCICIELI REALNOŚCI WOBEC RZĄDU. W Warszawie odbyło się zebranie właścicieli realności, protestujące przeciwko wstrzymaniu podwyżek od mieszkań jednopokojowych. Na zebranie przybyło 1200 osób z Warszawy i z 23 miejscowości prowincjonalnych. Przewodniczył adwokat Musil z Krakowa. Zebranie wybrało delegację, która przedstawi przyjęte rezolucje sferom rządowym.

AKCJA OKOŁO STWORZENIA ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM W WARSZAWIE. W Warszawie rozpoczęto obecnie akcję około utworzenia gimnazjum żydowskiego (jidyszystycznego).

ZDERZENIE SAMOCHODU WICEWOJEWODY WOŁYŃSKIEGO Z POCIĄGIEM. W nocy z dnia 24 na 25 bm. na linji kolejowej Rejowiec—Bełżec, pociąg towarowy wpadł na samochód, którym jechał wicewojewoda wołyński, p. Potocki. Samochód odrzucony od toru, uległ rozbiciu, a wicewojewoda doznał złamania obu rąk i ogólnych kontuzyj.

STRASZNA TRAGEDJA RODZINNA. W Mińsku Mazowieckim rozegrała się wstrząsająca tragedja rodzinna. Mianowicie b. dzierżawca bufetu w miejscowej Resursie obywatelskiej, od pół roku zrujnowany i pozostający bez pracy, 43 letni Zygmunt Zaleski, wystrzałem z rewolweru zranił śmiertelnie w brzuch chorą od dłuższego czasu 38-letnią żonę Zofję, poczem usiłował zastrzelić 3 synów: 12-letniego Marjana, 9-letniego Bronisława i 7-letniego Kazimierza. Chłopcy broniąc się uciekali i chowali za różne sprzęty domowe, wskutek czego uszli z życiem, odnosząc tylko rany. Ostatni nabój Zaleski skierował do siebie w skroń. Kiedy na alarm wszczęty przez chłopców sąsiedzi wpadli do mieszkania Zaleskich, sprawca masowego mordu już nie dawał znaków życia. Zaleską w stanie beznadziejnym odwieziono do miejscowego szpitala. Wypadek wywołał w Mińsku i okolicy wstrząsające wrażenie, tem bardziej że Zaleski, człowiek nadzwyczaj spokojny i stateczny, cieszył się najlepszą opinją.

Wesoły kącik

Ojciec polecił małemu Jankowi przynieść piwo. Wychodzącego Janka spotyka matka w drzwiach i pyta:

— Dokąd idziesz?

— Po piwo.

— W tych podartych spodniach?

— Nie, w dzbanku.

* * *

„Chciałem wygłosić odczyt n. t. „Jak pielęgnować i doskonalić pamięć", ale muszę zaniechać zamiaru, ponieważ zapomniałem okularów".

* * *

— Czy twoja żona ma lekki sen?

— Zależy od okoliczności.

— ?

— Kiedy kołyszę dziecko w nocy, a ono wrzeszczy w niebogłosy, śpi moja żona mocno; lecz kiedy wracam późno z baru, wówczas ma szczególnie lekki sen.

Odpowiedzi redakcji.

M. REINER, DĘBICA: Kraków, Skawińska 2, III. p.

KUPIEC: Musi Pan tyle płacić, gdyż do pensji dolicza się na podstawie nowego rozporządzenia 30 zł jako ryczałt za mieszkanie i wikt począwszy od 1 grudnia 1926.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 24	Styczeń 27 Czwartek 24 Szwat 5687	Zachód słońca 16 m. 12

Przeciw kooptacji członków Izb handlowych

Związek Stow. Kupieckich Małopolski zach. komunikuje nam:

„Wobec rozszerzenia pogłosek, że Związek Stowarzyszeń kupieckich Małopolski Zachodniej w Krakowie oświadczył się za kooptacją i nominacją części członków Izb Handlowych i Przemysłowych oświadczamy, że kupiectwo jest dosyć dojrzałe, aby samo mogło wybrać swoich zastępców do Izb Handlowych i Przemysłowych i domagaliśmy się, aby członkowie Izb Handlowych i Przemysłowych wyszli z powszechnych wyborów, a nie zostali mianowani lub kooptowani“

Akademicki tydzień przeciwgruźliczy

Staraniem sekcji zdrowia przy Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ odbędzie się w dniach od 3 II. do 10 II. tydzień walki z gruźlicą.

W czasie tygodnia powyższego wygłoszone zostaną w sali 39 U. J. następujące odczyty:

Dnia 3 II. (czwartek) o godz. 8-mej wiecz. Dr. Blasberg: Dzieje i drogi walki z gruźlicą. Dnia 7 II. (poniedziałek) o godzinie 8-mej wieczór: Dr. Herschdörfer: Co to jest gruźlica płuc, jak się przed nią ustrzec. Dnia 9 II. (środa) o godzinie 8-mej wiecz. Dr. Schenker: Co wiedzieć należy o gruźlicy w innych narządach ciała ludzkiego poza płucami.

Na wszystkie te popularne odczyty wstęp bezpłatny. W czasie tygodnia powyższego codziennie w godzinach wieczornych od 8-ej do 9-tej wieczr. otwarte jest bezpłatne ambulatorjum i poradnia akademicka przeciwgruźlicza, prowadzona przez lekarzy specjalistów w szpitalu żydowskim przy ul. Skawińskiej.

Żaden akademik nie powinien zaniedbać sposobności zasięgnięcia porady lekarskiej w czasie tygodnia. Niechaj żaden akademik (czka) nie zaniedba sposobności dowiedzenia się, co to jest gruźlica i jak się jej ustrzec.

„OBRONA KSANTYPY“.

Pod tym tytułem wygłosi red. Dr. M. Kanfer w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali „Kollegjum Wykładów Naukowych“ pierwszy odczyt z cyklu wykładów, poświęconych psychologji współczesnej kobiety.

Odczyt zawiera obronę historycznej i oskarżenie współczesnej Ksantypy.

Tezy jutro.

—o§o—

— **„PLAGA NAGABYWACZY“.** W sprawie artykuliku, zamieszczonego pod powyższym tytułem we wczorajszej kronice zaznaczamy, że artykulik ten nadesłało nam Krakowskie Stowarzyszenie Kupców z prośbą o zamieszczenie.

— **POSIEDZENIE KOMISJI SZEKLOWEJ (KRAJOWEJ I LOKALNEJ)** odbędzie się dziś we czwartek, dnia 27 stycznia. o godz. 8-mej wieczór w lokalu Org. Sjon. Stradom 15. Porządek dzienny: Nowe metody propagandy szeklowej.

— **POSIEDZENIE KOMITETU CENTRALNEGO EZRY CHALUCOWEJ** odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 7¼ wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 17. Na porządku dziennym znajdują się: 1) Plenum K. C. 2) Ferma rolna, 3) Zjazd Ezry Chalucowej, 4) Subwencje na hachszarach Alijah.

W niedzielę, dnia 30 bm. odbędzie się posiedzenie plenum Komitetu Centralnego Ezry Chalucowej na zach. Małopolskę i Śląsk. W posiedzeniu wezmą udział poza członkami K. C. z Krakowa delegaci z Katowic, Rzeszowa, Tarnowa, Jarosławia, Bielska, Andrychowa, Biecza, i Przeworska. Na porządku dziennym obrad znajduje się: 1) Ferma rolna w zach. Małopolsce, 2) Zjazd Ezry Zach. Małop. i Śląska, 3) Stosunek Ezry do Chalucu, 4) Sprawy organizacyjne.

— **DOROCZNY ZJAZD DELEGATÓW MIAST MAŁOPOLSKI** odbędzie się w Krakowie, dnia 31 stycznia i 1 lutego br. Porządek dzienny obrad obejmuje m. in.: Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła, ustalenie siedziby Koła i wybory zarządu, zagadnienia samorządu miejskiego w dziedzinie prawno-politycznej, obecny stosunek państwa do samorządu, zagadnienia finansowo-gospodarcze miast w dobie obecnej, rozbudowa miast i kwestja mieszkaniowa, opieka społeczna i oświata w miastach, świadczenia miast na ich cele, projekt nowej ustawy budowlanej a samorząd miejski itp. Obrady zjazdu rozpoczną się o godzinie 9 i odbywać się będą w sali konferencyjnej magistratu.

— **RAZ TYLKO W ROKU REDUTA PRASY.** Od szeregu dni w całem mieście daje się odczuwać ożywiony ruch. Pracownie krawieckie, sklepy z towarami galanteryjnemi, fryzjernie, kwieciarnie zarzucone są zamówieniami. Cały szereg pań przygotowuje wspaniałe kostjumy według projektu wybitnych malarzy. Niewątpliwie tedy interesującym będzie konkurs piękności i najefektowniejszej aparycji balowej. O godz. 11 wieczór odbędzie się oficjalne powitanie władz, poczem zabawa rozpocznie się uroczystym polonezem. Bilety nabywać można codziennie w redakcji „Czasu“ od godz. 4-tej po południu. Żywy popyt na bilety już od pierwszego dnia sprzedaży świadczy o olbrzymiem zainteresowaniu Redutą Prasy.

— **ZNIŻKA CEN PIECZYWA.** Dnia 26 bm. odbyła posiedzenie w magistracie komisja do badania cen pod przewodnictwem wiceprez. Dra Wielgusa. Komisja ustanowiła następujące ceny chleba i bułek z mocą obowiązującą od dnia 27 bm.: 1 kg. chleba żytniego jasnego z 65 proc. przemiału 63 gr., 1 kg. chleba ciemnego 49 gr., bułka o wadze 5 dkg. 5 gr., pieczywo wiedeńskie o wadze 3¼ dkg. 5 gr. W sklepach spożywczych (nie piekarnianych) ceny chleba wyższe o 2 grosze na 1 kg. — Przy bułkach wolno pobierać przy kupnie 3 bułek 1 grosz więcej.

— **RUCH TELEFONICZNY Z CZECHOSŁOWACJĄ.** Z dniem 1. lutego zaprowadza się relację telefoniczną między Krakowem a Taborem i Jaromczem w Czechosłowacji.

Z dniem 1 lutego zaprowadza się relacje telef. między Makowem małopolskim a czeskim Cieszynem i Morawską Ostrawą.

— **ECHA STRAJKU PIEKARSKIEGO.** Aresztowano Leiba Rozdziała, robotnika piekarskiego, gdyż ten w czasie strajku piekarskiego napadł na piekarnię Samuela Kleindorfa przy pl. Wolnica l. 3 i pobił pracującego tam robotnika.

— **WŁAMANIA DO PIWNIC.** Kwolek Henryk, właściciel restauracji „Zakopane“ na plantach, zgłosił do policji, że w nocy z 24 na 25 bm. włamano się do jego piwnicy restauracyjnej i skradziono około 7 kg masła deserowego; 4 kg słoniny, duży kawał mięsa i około 20 flaszek soku malinowego łącznej wartości 250 zł. — Franciszek Hochlowski, zam. przy ul. Karmelickiej l. 23 zgłosił, że dnia 25 b·n. między godz. 8 a 10 włamano się do jego piwnicy przez urwanie kłódki i skradziono około 200 kg węgli, 1 kółka drzewa i ziemniaki niewiadomej wartości.

— **TYLKO CZĘŚCIOWO SIĘ UDAŁO.** Ignacy Szajnowic, zam. przy ul. Gertrudy l. 29 doniósł, że dnia 25 bm. między godz. 17 a 18 włamano się do jego mieszkania, gdzie skradziono złoty zegarek wartości 100 zł. Sprawca miał przygotowaną garderobę i bieliznę, jednak tego nie skradł, gdyż widocznie został spłoszony.

— **ZNOWU HAKI.** Stary Wojciech, zam. przy ul. Karmelickiej l. 16 zgłosił, że skradziono ze schodów tej realności około 200 haków do przytrzymywania dywanów.

— **KRADL BLACHĘ Z DACHÓW.** Aresztowano Władysława Twożka za kradzież blachy cynkowej z kilku dachów

— **SJONIŚCI, CZŁONKOWIE KLUBU „TEL AWIW“**, zbierają się dziś we czwartek wieczorem Przybycie obowiązujące.

— **ZWIĄZEK ŻYD. MŁODZ. AKAD. U. J. „GORDONJA“.** Dziś we czwartek 27 bm. odbędzie się Zebranie dyskusyjne n. t. „Idea sjońska — organizacja“. Początek o godz. 8 wiecz.

— **AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** odbędzie dziś, we czwartek o godz. 7½ wieczór w Coll. Now. (sala Nr. 39) nadzwyczajne walne zebranie. Porządek dzienny: 1) zmiana par. 1 i par. 30 statutu; 2) dalsza praca. Obecność wszystkich członków konieczna

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś, tj. we czwartek odbędzie się plenarne zebranie członków z referatem p. Dr Kalmana Steina na temat: „Tendencje polityczne i społeczne współczesnej Europy“. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Obecność wszystkich członków konieczna.

RZECZY CIEKAWE.

Tajemnice willi pod balonem powietrznym

W miejscowości Athis- Mons obok Paryża znajduje się willa zbudowana jeszcze przed wojną przez jednego rosyjskiego arystokratę a nazywająca się oryginalnie „willą pod balonem powietrznym“. Willę tę zamieszkuje obecnie paryski jubiler Andre Vincent, który niedawno się ożenił. Jubiler ostatnie dnie zeszłego tygodnia przepędził w Paryżu i dopiero w piątek przedpołudniem powrócił do swej willi. Zdziwił się bardzo, że żona go wcale nie oczekiwała, lecz wkrótce, gdy wszedł do salonu znalazł swoją żonę broczącą we krwi. Przywołany lekarz skonstatował, że pani Vincent zraniona została trzema strzałami rewolweru. Policja wszczęła dochodzenia. W międzyczasie jubiler sam wpadł na ślad zbrodni. W willi istniał mianowicie tajny kurytarz między salonem a sypialnią. Kurytarz ten zbudował swego czasu rosyjski arystokrata. Wejście do kurytarza było zamaskowane, a drzwi otwierały się za naciśnięciem ukrytego guzika metalowego. Gdy jubiler wszedł do kurytarza znalazł tam mężczyznę omdlałego a obok niego leżał rewolwer. Skonstatowano, że ów nieznany mężczyzna ranny był także w głowę. Z dokumentów dowiedziano się, że ów nieznany mężczyzna jest Belgiem od kilku lat zamieszkałym w Paryżu. Zdaniem jubilera ów Belg wdarł się do mieszkania, by je splądrować i zranił panią Vincent a następnie sam usiłował popełnić samobójstwo. Okazało się jednakowoż, że zapodania jubilera, jakoby mężczyznę wcale nie znał są nieprawdziwe, gdyż Belgijczyk utrzymywał stosunki ze żoną jubilera, która nawet oświadczyła chęć rozwiedzenia się z mężem, by wyjść za mąż za swego przyjaciela. Jubiler w swych zeznaniach tak się zaplątał, że policja go aresztowała. Na razie tajemnica willi „pod balonem powietrznym jest niewyjaśniona.

Gazety na wieczność

Z dniem 1 stycznia pewna drobna część nakładu „New York Times'a“ zaczęła się ukazywać na papierze płóciennym, jako t. zw. „gazeta na wieczność“.

Nowość ta nie jest reklamą. Chodzi w tym wypadku o dobrze rozważony krok, który historycy powitają z radością. W czasie wojny światowej zaczęto w Ameryce w wielu bibljotekach i domach prywatnych zbierać komplety pism. Otóż, ktoby je dziś chciał czytać, ten natrafia na duże trudności. Pismo jest zatarte, zaciemnione, a kilkakrotne przewracanie kartek sprowadza poprostu rozsypywanie się gazety w proch. Współczesny drzewny papier gazetowy nie wytrzymuje próby kilku nawet lat i przyszli historycy będą mieli pracę utrudnioną wobec takiego stanu tych „wskaźników sekund historji“, jak nazwano pisma codzienne.

Dawniej było inaczej. Dziś jeszcze z łatwością czytać można gazety, jakie wychodziły z początku XIX stulecia, a wiadomo, że stare książki nawet z XV. stulecia wyglądają nieraz tak świeżo, jakby je napisano wczoraj. Pochodzi to stąd, że używano wtedy papieru lnianego. Dopiero w siódmym dziesiątku ubiegłego stulecia pojawił się papier drzewny, bardzo dogodny wprawdzie do użytku gazetowego na codzień, ale nie nadający się na dokument historyczny.

Coraz też więcej pism pójdzie prawdopodobnie śladem „New York Times“, który po całorocznych próbach doszedł wreszcie do przekonania, że najtrwalszy jest papier, zrobiony z gałganów lnianych i bawełnianych. Kilka numerów drukować się będzie dla kompletu redakcyjnego i dla muzeum, na pamiątkę chwili, dla dobra przyszłych pokoleń.

Mowa posła Hartglasa

wygłoszona podczas dyskusji budżetowej w Sejmie

Na posiedzeniu Sejmu z dnia 26 bm. zabrał głos w dyskusji budżetowej prezes Koła Żydowskiego, poseł Hartglas *) który oświadczył m. in.:

Budżet ten jest niezmienie wybujały, co przyznaje niejeden z mężów stanu w 1 oczy. Budżet poprzedni pod względem obciążenia obywateli był niższy od obecnego, gdyż miał pozycje dochodów, który wpływa jednorazowo. Obecny budżet jest niższy ponieważ opiewa na złote już nie pełnowartościowe ale za to także obywatele nie zarabiają już pełnowartościowych złotych a zarabiają absolutnie mniej niż w roku ubiegłym. Mylne jest twierdzenie, jakoby konjunktura się polepszyła. Strajk angielski skończył się i bezrobocie wzrasta. Ciekawe jest kto za ten budżet płaci a kto zeń coś otrzymuje.

Kto płaci

Co do podatków pośrednich to jest rzeczą wiadomą, że obciąża on warstwy uboższe. — Ludność żydowska w przeważnej części do tej warstwy należy, bo nawet ci, którzy należeli przedtem do warstw zamożniejszych zostali przez politykę poprzednich rządów zepchnięci do warstw ubogich. Co się tyczy podatków bezpośrednich to podatek przemysłowy preliminowany został w sumie 198 miljonów tj. blisko 50 proc. podatków bezpośrednich. — Ludność żydowska, która stanowi 12 proc. ogółu ludności płaci 50 proc. ogólnej sumy podatków.

A co kto dostaje

Ale jak wyglądają dotacje skarbu? W budżecie Min. W. R. i O. P. preliminowano na wyznania 33 i pół miljona, z tego wyznanie żydowskie otrzymuje 185 tys., w tem 85 tysięcy przeniesionych właściwie tylko wstydliwie z innej pozycji budżetu, tj. wydatek na seminarjum dla nauczycieli religji. W odsetkach stanowi pozycja przeznaczona na wyznanie żydowskie 0.8 proc. sumy preliminowanej. Nawet w roku 1925 było procentowo więcej, bo preliminowano wówczas ogółem na wyznania tylko 18 i pół miljona. Na głowę dla trzech miljonów Żydów wynosi to po 3 gr.. podczas gdy dla Mahometan wyznaczono po 1 zł. a dla ludności katolickiej po 1 i pół.

„Najpilniejsza“ sprawa

Rząd zapewnił, że zastosuje się do różnych żądań mniejszości narodowych w myśl Konstytucji. Zapewnił, że nie będzie więcej stosował antysemityzmu. Rząd miał możność uchylenia na podstawie pełnomocnictw szeregu ograniczeń carskich, lecz tego nie uczynił, natomiast uznał za rzecz pilną wydanie rozporządzenia o rewizji koncesyj, pod pozorem, że chodzi o sprawy inwalidów. A żydowski związek inwalidów od 2 lat napróżno zabiega o uzyskanie hurtowni tytoniowej. W sprawie odpoczynku niedzielnego rząd też nie robi, wyszukuje różne trudności, by nic nie robić.

Sprawa aplikantów

Jak dalece ministrowie nie znają ustaw, świadczy odpowiedź ministra sprawiedliwości dana w komisji senackiej na zapytanie w sprawie odrębnej listy żydowskiej dla kandydatów na aplikantów. Niby to robi się ze względów statystycznych, a minister nie wie, że kandydatów z list chrześcijańskich mianuje się natychmiast po wpłynięciu, natomiast podania petentów Żydów zalegają rok lub dwa lata. P. minister Nowodworski przez cały czas swego urzędowania nie mianował ani jednego Żyda.

„Obcokrajowcy“

Nie lepiej też był poinformowany min. Zaleski, gdyż dał odpowiedź Lucienowi Woliowi co do sprawy tzw. obcokrajowców, że sprawa ta jest zupełnie uregulowana i że obcokrajowcy, to są uchodźcy z Rosji bolszewickiej. Teraz wynaleziono nowy sposób załatwienia sprawy obcokrajowców. Zalicza się ich ryczałtowo do obywateli sowieckich, chociaż poselstwo sowieckie się ich wypiera.

Numerus clausus

Wykrętna była odpowiedź ministra Zaleskiego co do sprawy numerus clausus. Coprawda zrobiono poraz pierwszy próbny egzamin konkursowy na wydziale medycznym w Warszawie, rezultatem którego było, że musiano przyjąć więcej Żydów, niż w roku ubiegłym, ale jest to równocześnie dowodem, że stosunek procentowy istnieje. Mówi się wprawdzie, że Żydzi powinni mieć na uniwersytetach słuchaczy żydowskich według cyfry swej ludności, lecz przez to samo wykreśla akuratnie 12 procent Żydów. Nie wysuwa się względów statystycznych, jeżeli chodzi o wydatki lub subwencje dla Żydów. Żydzi są pokrzywdzeni także przy rozdziale sum samopomocy na uniwersytetach.

„Autonomja“ uniwersytetów

Mówi się, że rząd nie może sobie dać rady z autonomją uniwersytecką, trudno jednak jest uwierzyć, by rząd, który się nie bał przewrotu majowego i sejmu i nie bał się nawet wtedy, gdy przemawiał taki wielki prowodyr mas, jak Witos, — by ten rząd bał się autonomji uniwersyteckiej, gdy idzie o Żydów. Autonomja powinna się tyczyć wolności nauczania, a nie wolności ciemnoty. Rząd wobec mniejszości narodowych stosuje to, co dyktuje mu usposobienie Sejmu. Nasz stosunek do rządu streszcza się zawsze w tem haśle: po czynach ich poznacie! Można czekać na te czyny, lecz nasza cierpliwość ma również granice.

Następnie przemawiał poseł Stroński (Ch. N.) którego przemówienie jest naogół dziwnie przychylne dla rządu. Po nim zabrał głos pos. Dąbski (Jedn. Lud.), który swe przemówienie kończy apelem do nowo mianowanego ministra poczt i telegrafów, by zaprzestał dopomagać obywatelom w otwieraniu listów, przyczem pos. Dąbski pokazuje list delikatnie rozcięty.

Przemawiał jeszcze pos. Fiderkiewicz (N. P. Ch.) i poseł Pisch (Niem.). Na tem posiedzenie zamknięto.

*) p. sprawozdanie z Sejmu na str. 2. — Red.

Sprawa spoczynku niedzielnego na komitecie rzeczoznawców

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 I, Sin. W pierwszych dniach lutego odbędzie się posiedzenie komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych, na którem rozpatrywana będzie sprawa spoczynku niedzielnego.

Kraków brudnem miastem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 I. Sin. Minister Składkowski w wyniku swoich inspekcyj zamierza wydać cały szereg okólników do władz administracyjnych. W jednym z nich p. minister zwrócił m. in. uwagę, że Kraków jest brudnem miastem, że jego warunki hygjeniczne są nieodpowiednie tid.

—o-§-o—

Drakoński wyrok za artykuł dziennikarski

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Budapeszt, 26 I. (D) Przed tutejszym sądem karnym stanął redaktor socjalistycznego pisma „Nepszawa“, Szoeke, oskarżony o rzekomą obrazę narodu węgierskiego i zniesławienie w druku b. ministra Rakowskiego. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał skazał redaktora socjalistycznego na 2 lata więzienia i 2 tysiące pöngö grzywny.

—o§o—

Fałszerze franków szwajcarskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 26 I. (T) Z Freiburga donoszą, iż wykryto tam szajkę fałszerzy, którzy zajmowali się fałszowaniem banknotów 50-frankowych szwajcarskich. Policja wykryła 110 takich falsyfikatów.

—o§o—

Osiem wyroków śmierci w Angorze

Londyn. 26 I. PAT. Tel. Comp. Według doniesień z Konstantynopola trybunał niezawisły [illegible] oskarżonych z powodu udziału w zamordowaniu pewnego posła tureckiego w pobliżu Adane. Trzech z oskarżonych nie można było zaaresztować. Pięciu aresztowanych oskarżonych w 10 godzin po ogłoszeniu wyroku zostało rozstrzelanych.

Ostatnie zdjęcie Charlie Chaplina.



Rycina nasza przedstawia ostatnie zdjęcie [illegible] komicznego artysty, który pod wpływem ostatnich przejść (chwilowy sekwestr nad majątkiem w związku z procesem r[illegible] [illegible] chorobę nerwową [illegible]

Nowy rząd niemiecki stanie już w przyszłym tygodniu przed parlamentem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 26 I. (T) W dniu dzisiejszym zakończyły się rezultatem pomyślnym rokowania, które od szeregu dni prowadził dr Marx z przedstawicielami stronnictw celem utworzenia rządu. Podczas dzisiejszych rokowań ustalono ostatecznie linje wytyczne programu rządu dra Marxa. Jedynie stronnictwo demokratyczne zastrzegło sobie jeszcze decyzję w sprawie wstąpienia do rządu aż do wieczora.

Jutro odbędzie się plenarne posiedzenie Reichstagu, przyczem ustalony będzie program najbliższych prac parlamentu. Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu nowy rząd przedstawi swój program w parlamencie.

Nowe rewelacje o ministrze Reichswehry

Berlin, 26 I. (T) Organ pacyfistycznej młodzieży niemieckiej Der Jungdeutsche zamieścił protokoły z obrad prowadzonych w ministerstwie Reichswehry, z których to protokołów wynika, że ministerstwo rozdzieliło pomiędzy 38,000 członków organizacji Stahlhelm karabiny. Na skutek tych rewelacyj wszczęte zostały kroki sądowo-karne przeciwko re[illegible] tego pisma.

Francuska Liga obrony praw człowieka

urządza zgromadzenie protestujące przeciwko pogromom w Rumunji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 1. Sin. Zarząd francuskiej Ligi obrony praw człowieka wystosował za pośrednictwem senatora Posnera list do Koła Żydowskiego w odpowiedzi na pismo, które Koło Żydowskie wystosowało w związku z pogromami w Rumunji. W odpowiedzi swej Liga obrony praw człowieka zawiadamia, iż dnia 2. lutego br. odbędzie się w Paryżu zgromadzenie protestujące przeciwko terorowi stosowanemu wobec ludności żydowskiej w Rumunji. Na zgromadzeniu przemawiać będą pp. prof. Basch, adw. Torres, były min. Justin Godard i Leon Blum.

Cofnięcie ryczałtowego wypowiedzenia koncesji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 1. Sin. Zgodnie z interwencją delegacji w min. skarbu p. wicemin. skarbu Góra podpisał dzisiaj okólnik, w którym cofa wypowiedzenie ryczałtowe koncesyj za rok 1926.

Gdy strajk w Anglji się skończył

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 26 1. Sin. Kopalnie górnośląskie wysłały w tym miesiącu zagranicę o 600 tysięcy ton węgla mniej aniżeli w ubiegłym miesiącu.

Ostry atak Radicza przeciwko rządowe

Białogród, 26 1. PAT. Stefan Radicz ogłasza oświadczenie zawierające ostry atak przeciwko rządowi. Powiedziane w nim jest między innemi, że organa administracyjne przy niedzielnych wyborach do rad prowincjonalnych dopuściły się niedozwolonego wpływania na wyborców. Minister sprawiedliwości zachęcał organa wyborcze w Bośni do nielegalnego postępowania i musi z tego powodu ustąpić. Tak samo muszą ustąpić prefekci okręgu Szabatka i Zombor. Partja Radicza nie może popierać dalej polityki, która podkopuje podstawy państwa i monarchji.

Ameryka nie chce wpuścić Garibaldiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 26 1. (P) Wydalony z Francji pułkownik Garibaldi udał się do Cheourburga skąd miał zamiar odpłynąć do Nowego Jorku. W ostatniej chwili jednak musiał zmienić kierunek podróży, ponieważ rząd amerykański odmówił mu wizy. Garibaldi wyjechał do Anglji, gdzie jak oświadczył, będzie się czuł bezpieczny.

Zawody hockeyowe we Wiedniu

Druga porażka drużyny polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 26 1. (D) Na dzisiejszych zawodach międzypaństwowych w hockeyu na lodzie uległa drużyna polska reprezentacji austrjackiej, w stosunku 3:1.

Belgja—Węgry 6:0.

• • •

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE „MAKKABI" KRAK. Sekcja Sportów zimowych „Makkabi", dążąc do popularyzacji sportu łyżwiarskiego w Krakowie urządza dnia 29 i 30 bm. na własnym torze ślizgawkowym przy ul. Dietla-Koletek, międzyklubowe zawody łyżwiarskie z następującym programem: Jazda figurowa dla panów. Jazda figurowa dla młodzików, do lat 18. Jazda szybka dla młodzików do lat 18, na krótkich łyżwach 500 m. Jazda szybka dla panów na panczenach 500, 1500 i 5000 m. Prócz tego rozegrane zostaną zawody hockeyowe a mian.: W sobotę Sokół-Makkabi, w niedzielę Jutrzenka—Makkabi, Zawody te ze względu na bogaty program i liczną konkurencję wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie sportowej publiczności, dla której jedyne w Krakowie na torze ślizgawkowym trybuny, będą wyśmienitym punktem obserwacyjnym.

—oSo—

Kronika telegraficzna

— (D) Z Aten donoszą, że b. dyktator grecki Pangalos został z powrotem przewieziony na Kretę, gdzie go umieszczono pod strażą.

— (D) Były minister niemiecki Noske, który obecnie pełni urząd nadburmistrza w Hamburgu, wyruszył dziś w podróż do Indyj Zachodnich.

— (D) W Birmingham wygłosi w tych dniach Chamberlain mowę, w której przedstawi obecną sytuację w Chinach.

— (D) Z Essen donoszą: Zredukowany urzędnik biurowy Kerner zamordował swą matkę i dwie siostry, a następnie popełnił samobójstwo. Czynu tego dokonał z rozpaczy i obawy przed głodem.

— (D) Prasa francuska oceniając wczorajsze wystąpienie Poincarego w komisji skarbowej zaznacza, że minister odniósł pełny sukces.

— (D) Wedle wiadomości nadeszłych do Londynu z Moskwy, panuje w kołach sowieckich silne wzburzenie z powodu wysłania wojsk angielskich do Chin. Agenci sowieccy zapewniali bowiem rząd kantoński, że angielska partja pracy nie dopuści do zbrojnej interwencji w Chinach.

KLASYCZNA FILOLOGJA PRZY LIDZE NARODÓW. Istniejąca przy Lidze Narodów „Comission Intelectuelle" zwróciła się do jednego niemieckiego, angielskiego i francuskiego i włoskiego filologa, by zestawili grecko-rzymską bibljografję klasycznej filozofji.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 27 stycznia.

Warszawa (1015 m) 18 Muzyka taneczna. 18'40 „Rozmaitości. 20'30 Koncert wieczorny. Muzyka czeska. **Praga** (348.9 m) 16'30 Koncert. 20 Koncert. **Budapeszt** (555.6 m) 17 Koncert ork. kamer. 19 Koncert narodowego konserwatorjum, następnie jazzband. **Wiedeń** (517.2 m) 11 Muzyka. 16'15 Koncert. **Berlin** (483.9 i 566 m) 22'30—00'30 Muzyka do tańca. **Wrocław** (322.6 m) 16'30—18. Koncert 20'15 Koncert symfoniczny ku czci Beethovena. 22'15—23'30 Muzyka do tańca.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

REDUTA: „Sygnał śmierci" i „Marynarz wbrew woli" (Harold Lloyd).

NOWOŚCI: „Jedynaczka króla miedzi" i „10 tysięcy narzeczonych" (Buster Keaton).

SZTUKA: „Czarny Pierrot" Harry Peel).

UCIECHA i WARSZAWA: „Burłak z nad Wołgi". dramat w 10 aktach.

PROMIEŃ: „Chata za wsią".

Giełda paryska

Paryż, 26 1 PAT. Londyn 122 3/4, Nowy Jork 25.30, Belgja 351 50. Hiszpanja 414. Włochy 108 1/4, Szwajcarja 487.25, Danja 674. Holandja 1011, Norwegja 646 1/4, Szwecja 675, Praga 75 Rumunja 13.40, Niemcy 599.

Z giełdy

Kraków, 26 stycznia 1927.

Tendencja dla efektów i dolara słaba.

Na dzisiejszem zebraniu panowała dla akcyj tendencja słaba przy silniejszej podaży i stosunkowo małych obrotów. Zniżka objęła prawie wszystkie gatunki papierów z wyjątkiem Górki, przy większych obrotach Azotów i Tohanu. Zainteresowanie słabe utrzymało się aż do końca zebrania, ruch stosunkowo niewielki.

7 papierów niekotowanych Jaworzno słabiej, przy większych obrotach 15.30—15.15, Bank Polski 94.— i Lokomotywy 2.18, utrzymane przy silniejszej chęci kupna i niewystarczającej ilości towaru. Z innych robiono Len 0.15, Cegielski 18.—, Tepege 0.10, Nobel 2.40, Ćmielów 0.25, Nafta Polska 0.24—0.25 w małych ilościach. Ruch na ogół nieco żywszy.

Dla dolara tendencja słaba utrzymała się nadal przyczem podaż przewyższała zapotrzebowanie, które z każdym dniem słabnie. Między innemi ultimo miesiąca przyczynia się do obecnej zniżki, gdzie zazwyczaj większe ilości towaru okazuje się na rynku. W Krakowie dolar gotówkowy 8.96 raczej w towarze, czeki bankowe 8.98—8.99. Bank Polski obniżył kurs płacenia tak za gotówkę jak i za czeki o 1 grosz, płacąc za gotówkę zamiast 8.93—8.92, za czeki 8.96—8.95.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 26 b. m. (PAT) Zyto 39'40—40'40 — Pszenica 48'50—51'50 — Jęczmień 29'00—32'00 — Jęczmień browarniany 34'00—32'00 — Owies 29'25—30'25 — Mąka żytnia 70% 57'75 —'— — Mąka żytnia 65% 59'25 —'— — Mąka pszenna 65% 71'50—1'50 — Ospa pszenna 27 ——'— — ospa żytnia 6.75—27'75 — ziemniaki stołowe —— —— — ziemniaki gorzelniane 6'80,——— gorczyca 63'00—83.— Rzepka —'00——'00 — Groch Wiktorja 78'——88.00 Usposobienie spokojne ceny zupełnie bez zmiany,

Giełda warszawska

Warszawa 26 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8'94, sprz 8'96. kup. 8'92.
Londyn 43'58 sprz. 43'69, kup. 43'47.
N. Jork 8'97, sprz. 8'99, kup. 8'95.
Belgja 124.75, 125 06, 124 44.
Paryż 35'55, sprz. 35'64, kup. 35'46.
Praga 26'63 sprz. 26'96 kup. 26'57,
Szwajcarja 173'05, sprz. 173'48. kup. 172'62.
Włochy 38'59, 38'68, 38'50.
Wiedeń 126'77, sprz. 127'08. kup. 126'46.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 97, 5 proc. pożyczka konwersyjna 47—47.25—47, pożyczka dolarowa 79, pożyczka kolejowa 93.50. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 93 75 94'—, 94'—, Bank Przemysłowy Lwów 0'14, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7'75 Puls 4'90, Wild —' Cegielski 17'75, Parowozy 0'64 Zawiercie —'— Zegluga 0'15 Polska nafta 0'—, Siła i Światło,40'— Chmielów 0'— Starachowice 2'47, Pocisk 1'65 Zieleniewski —— Zyrardów 12'70 Chodorow ——

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 26 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28180, Belgrad 1244, Berlin 167'65 Bruksela 9830, Budapeszt 123'3 Bukareszt 377, Chrystania —'—, Kopenhaga 188'58, Londyn 3432, Madryt 115'85, Medjolan 3037, Nowy Jork 70/40, Paryż 27'07 Praga 2095, Sofja 5'10, Sztokholm 18870, Warszawa, 78.75—79'25, Zurych 135'25 dolary 705'25, niemieckie ——— angielskie 3414', jugosłowiańskie 1243, norweskie'—' polskie 78'75—79'75 rumuńskie 3'75 szwedzkie—'— szwajcarskie 136'10, hiszpańskie—'— — czeskie 20'93, węgierskie 123'60 tureckie —'—

Akcje: Zieleniewski 11'10 Silesja —, Fanto 12'70 Gal. karpaty 10'25 Galicja 129, Siersza ——Bank Małopolski —— Bank Hip. —' Tepege —'—.

Giełda zurychska

Zurych, 26. 1 PAT. Paryż 20.32, Londyn 25.19 1/4 Nowy Jork 5.19 1/4, Belgja 72.20, Włochy 22.25, Hiszpanja 85.05, Holandja 207.60, Berlin 123.07, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.60, Oslo 132.50, Kopenhaga 138.40. Sofja 3.75. Praga 15.37 i pół, Warszawa 57.50, Budapeszt 90 3/4. Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.63, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 214.50. Tendencja utrzymana.

Giełda londyńska

Londyn, 26. 1 PAT Nowy Jork 4.85 1/32, Holandja 12.14 1/8, Francja 122.72, Belgja 34.89 3/4, Włochy 113.06, Niemcy 20.46 3/4, Szwajcarja 25.19, Hiszpanja 25.63, Danja 18.21 i pół, Szwecja 18.18 1/4, Norwegja 19, Helsingfors 192.70, Praga 163.75.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 26. 1 (AW). Warszawa 11.50, Londyn 485 1/8, Paryż 395 1/4. Wiedeń 14 1/16—14 1/3, Praga 296 i pół, Włochy 427 i pół, Belgja 13.90, Budapeszt 16.50, Helsingfors 252. Sofja 0.72, Holandja 29.90 i pół, Oslo 25.55. Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.69, Hiszpanja 16.38, Bukareszt 52.75, Berlin 23.70, Belgrad 176 1/4. Montreal 99.85.

DROBNE OGŁOSZENIA

DZIEDZIC Franciszek unieważnia tymczasowe zaświadczenie, wydane przez Okręgowy Zakład uzbrojenia w Poznaniu.

POSZUKUJĘ SIĘ chłopca do praktyki. Józef i Salo Emmer, Kraków, ul. Florjańska 43.

3 POKOI na kancelarję adwokacką w centrum miasta, z telefonem, poszukuję. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Zaraz“ w Adm. „Nowego Dziennika“.

Na MASKARADY i reduty najwytworniejsze kostjumy nowo szyte wypożycza się Piotra Michałowskiego 14 od 11—1 i od 3—8.

„Dywan“ Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 7, tramw. 3, poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

Artykuły dla chorych na cukrzycę (diabetyków) poleca Rübner. Kraków, Bracka 7

Dodatkowe wpisy

NA KONC. KURSA

języka hebrajskiego

J. Walkowskiego

dla młodzieży **od 8-ciu lat** wzwyż i dla starszych

w kancelarji kursów od 5—8 wiecz. Starowiślna **42** parter.

Uwaga. Odrębny kurs przygotowawczy do gimn. hebr.

PRZED GRYPĄ

uchronić się można, używając

cukierków „GLAZIAL“

(praw. zastrz. dyplom na Targach Wschodnich)

które leczą **katar, chrypkę, kaszel** działając dezynfekcyjnie i są niezrównanym środkiem przeciw namiętnemu paleniu. Do nabycia we wszystkich handlach cukierniczych. — Wyłączna sprzedaż na Wojew. Krak.

Dom Handlowy M. Fromowicz, Kraków, Krakowska 26. Tel. 1134.

LOKAL na I. piętrze w okolicy ul. Krakowskiej nadający się na sklep, magazyn, pracownię lub biuro ewentualnie z kompletnem urządzeniem sklepowem, do odstąpienia.

Zgłoszenia pod „Odstąpię“ do Administr. „Nowego Dziennika“.



„DER MORGEN“

„דער מארגען“

JEDYNY DZIENNIK W JĘZYKU ŻYD. W MAŁOPOLSCE

KOMITET REDAKCYJNY:

Poseł Dr. A. Insler, poseł. M. Frostig, senator Dr. F. Rottenstreich, sen. Dr. M. Ringel, pos. Dr. D. Schreiber.

Redaktor naczelny poseł Frostig.

Najnowsze wiadomości, własny telefon z Warszawy, korespondenci we wszystkich większych ośrodkach żydowskich w Europie i Ameryce, dwóch korespondentów w Palestynie Artykuły i prace znanych pisarzy i publicystów żydowskich. Informacje podatkowe i gospodarcze

Czytajcie, abonujcie, inserujcie w „DER MORGEN“

Lwów, Lindego L. 7. — Tel. 468

Skrytka pocztowa 150 — Konto P. K. O. 406 420



Obcasy Gumowe „MARS“

Najtrwalsze w chodzeniu.

Żądać wszędzie!

Przedstawicielstwo

A. HELM i M. LEIMAN, KRAKÓW, ZIELONA



LEOPOLD HUTTERER

KRAKÓW GRODZKA 43

Termosy i wkłady do tychże w wielkim wyborze

1-go lutego br. rozpoczyna się XVIII.

KURS TAŃCÓW.

Oryginalny paryski **Charleston, Blues, Tango-Boston** jak również zbiorowe i pojedyncze lekcje **Black-Bottom'a** pod kier. **dypl. Prof. Ralfa.** — Równocześnie **obniża** Instytut znacznie dotychczasowe **ceny.**

Pp. Akademicy i Urzędnicy zniżka.

Wpisy przyjmuje Instytut M. Bibulskiego od godz. 10—1 i od 5—7. ul. Florjańska L. 28. — Tel. 1418

WPISY NA PÓŁROCZNY, WIECZORNY

KURS HANDLOWY

LEONA FEINBERGA

upoważn. instruktora nauk handlow.

przyjmuje się codziennie w kancelarji szkoły, **Stradom 27**

Stowarzyszenie żyd. słuch. U. J. „OGNISKO“ (dawniej Tow. Rygorozantów) w KRAKOWIE.

Jubileusz 30-lecia 1897—1927

„JEDNODNIÓWKA“

POD REDAKCJĄ EMILA STEINA

WYJDZIE W DNIACH NAJBLIŻSZYCH.

TREŚĆ:

1. **L. Heilpern:** Słowo wstępne.
2. **Emil Stein:** Jubileusz.
3. **X:** Zarys hist. rozwoju Stowarzyszenia.
4. **Senator Kerner:** Brońcie się.
5. **Dr. W. Berkelhammer:** Społeczeństwo młodzieży — młodzież społeczeństwu.
6. **A. Djament** Czy i jak społeczeństwo spełnia swój obowiązek wobec młodzieży.
7. **L. Menasche:** Dług honorowy.
8. **L. Heilpern:** Stan budowy żyd. domu akad. w Krakowie.
9. **H. Wildstein:** Nasz dom.
10. **M. Schönberg:** Sekcja zdrowia, jej drogi i cele
11. **Dr. Feldschuh:** Akademicy na „Kwiszu“.
12. **Dawid Fränkel:** Prawdzie w oczy.
13. **Kronika.**
14. **Dział ogłoszeniowy.**

OBRAZY malarzy zagr. okazyjnie do nabycia po przystęp. cenie. — Karmelicka 7, I. p. ofic. — oglądać można od 1—3 popoł.

I. KWARTAŁ 1927 ROKU

Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia, każdy urząd pocztowy.

Za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumerator **co tydzień** jedną książkę a więc:

6 tomików żółtej biblioteczki hist.-geogr. „ROJU“

W I-szym kwartale 1927 roku: 1) Prof. St. Nowakowski „Tragedja Jeanetty“; 2) dr. Oskar Iłuchowski „Arlekini i kolombiny“ (obyczaje Wenecji w XVIII. stuleciu); 3) Z. Dromlewiczowa „Listy anonimowe“ (proces por de la Roncier); 4) Jerzy Bandrowski „Mohammed II, tygrys Turcji; 5) Jan Krzesławski „Zabójstwo szefa żandarmów gen. A. Margrafskiego, 6) dr. J. P. Zajączkowski „Tajniki szpiegostwa niemieckiego“.

6 tomików naszych wydawnictw 95 groszowych

które po wydaniu żelaznych serji Londona, Benoit'a i innych, nie potrzebuje reklamy.

W I-szym kwartale 1927 roku: 1. Melchior Wańkowicz „W kościołach Meksyku“; 2) Jack London „Czerwony Bóg“ (z ang.) 3) Jaquis Norbert „Kupiec z Szanghaju“ (z niem.); 4) Babel i Zoszczenko „Zbiór nowel sowieckich pisarzy“ (z ros.); 5) Pierre Benoit „Słone Jezioro“ (z franc.); 6) M. B. Lepecki „W sylwasach Paragwaju“.

Ponadto **tylko prenumeratorzy** w I-szym kwartale 1927 r. za wpłaceniem 2 zł. 50 gr. otrzymają

1 tom wytworny kilkunastoarkuszowy

o cenie księgarskiej 4—6 złotych.

W I-szym kwartale 1927 roku czytelnicy mają do wyboru: 1) Sieroszewski „Miłość Samuraja“ (już wyszła); 2) Erenburg „Miłość Joanny Ney“; 3) Julian Ejsmond „Sztuka wymyślania“; 4) Andre Gulmains „Chłopczyca w Madrycie“.

W ten sposób: **Co dwa tygodnie** otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną ale której tematem jest zawsze **tylko prawda** dziejowa lub aktualna, podróżnicza lub geograficzna — **co dwa tygodnie** ma literaturę beletrystyczną piór **najbardziej wziętych.** — **Raz na kwartał** — książkę dużą, wytworną przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój“ wydaje kilka kwartalnie prenumerator ma pozostawiony sobie wolny wybór.

„RÓJ“ s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1.

Czytelnicy, pragnący otrzymać TYLKO ŻÓŁTĄ BIBLIOTECZKĘ, zechcą po dawnemu przysłać 3 zł., jako prenumeratę, co z liczy się na półrocze.

„RÓJ“ s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1.

Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia, każdy urząd pocztowy.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7